

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicą 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 287.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 14 grudnia 1933 r.

Rok XXVII.

Francja a próby europejskiego dyktatorjatu.

Okres wielkich wydarzeń w polityce światowej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w grudniu.

W czasie okresu ciężkiego przesilenia wewnętrznego, jakie przeżywamy we Francji wiadomość o ultimatum Włoch pod adresem Ligi Narodów jest poważnym atutem w ręku tych polityków, którzy od długiego już czasu domagali się energiczniejszej akcji ministerstwa przy Quai d'Orsay. Stanowisko bowiem Włoch względem instytucji genewskiej było dobrze znanem oddawna. Już w czasie pertraktacji o ten osławiony pakt czterech zwracała prasa paryska uwagę, że faszystom zależy na możliwie największym ograniczeniu roli Ligi Narodów i stworzeniu „instrumentu rewizji traktatów“. Wskazywano, że tego rodzaju pakt osłabi zasadę równości państw i wywoła uzasadnione sprzeciw ze strony państw poddanych niepożądanemu kurateli. Rzeczywistość nie tylko że potwierdziła wszystkie przewidywania — ale nawet okazało się, że konsekwencje niewłaściwego posunięcia zdystansowały obawy.

Niemcy bowiem wykorzystały pakt czterech do zamachu na Ligę Narodów i szantażu państw europejskich w Berlinie. Spodziewano się, że w ten sposób uda się i zdyskredytować celowość Ligi i przeprowadzić pożądane rozmowy bezpośrednio, zastosowawszy wszystkie zasady tajnej dyplomacji oraz wielkich intryg politycznych.

Tego samego oczekiwano i w Rzymie.

Skoro jednak sukces Berlina był tylko częściowym — postanowiono sprzymierzeńcom z nad Sprewy przyjść z wydatną pomocą. Z Ligi Narodów Włochy nie wystąpiły. Pozostały w niej —

ale jedynie w tym celu, aby ją ostatecznie rozbić.

To było również powodem dla którego starano się o wciągnięcie do Genewy Sowietów; jednakowoż wizyta Litwinowa nie zrealizowała wszystkich planów, które snuto nad Tybrem. I oto Włochy występują same, dążąc do zniszczenia jedynej organizacji międzynarodowej, która opiera się na zrębie zasad demokracji i ma na celu zachowanie podstaw tego statutu, który stworzył nową, powojenną Europę.

Parlament Narodów.

Czem jest bowiem w rzeczywistości Liga Narodów? Jest to transpozycja demokratycznej teorii równości praw i parlamentaryzmu. Jest to wielki sejm ludów, w którym każdy naród, każde państwo ma przywilej korzystania z równych praw i możliwość obrony swoich zasad. Jest to wolna trybuna ludów reprezentowanych w Genewie tak, jak parlament jest instytucją, mającą na celu obronę praw jednostki, reprezentowanej przez swego posła. Jak parlament opiera się na ustawie zasadniczej danego kraju, tzn. na jego konstytucji — tak Liga Narodów oparła się na statucie, w który włączono Traktat Wersalski.

Przeprowadzenie takiej analogii umozliwi zrozumienie faktu, dlaczego wszystkim państwom, zawdzięczającym swój byt traktatowi wersalskiemu, musi zależyć na utrzymaniu dotychczasowego

statutu Ligi. Poza tym wyraźnie zarysowują się przyczyny, dla których te mocarstwa, które z jednej strony dążą do obalenia zasad demokratycznych zarówno w ustroju własnym jak i w konstytucji międzynarodowej, a z drugiej starają się o przeprowadzenie rewizji

traktatów — dokładają wszystkich starań, ażeby Ligę Narodów zmienić w narzędzie, służące do zrealizowania ich egoistycznych celów.

Nie można bowiem ani na chwilę zapominać o co toczy się gra: chodzi o „pokoju“ rewizję tych granic, jakie nie-

które państwa uważają za krzywdzące i niesprawiedliwe.

Dlatego projekt włoski wywołał tak korzystne wrażenie nie tylko w Berlinie, ale również w Budapeszcie i Sofji.

Dyrektorjat Europejski.

Kilka dni przed wybuchem bomby włoskiej nasz rzymski korespondent przedstawiał główne zarysy dążeń polityki rzymskiej. Opierają się one na planie dyrektorjatu pięciu głównych mocarstw europejskich, to znaczy Niemiec, Włoch, Anglii, Francji i wreszcie Rosji Sowieckiej. W tym celu konieczna jest

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

U nas 12 minut, w Niemczech tylko 8

Prezydentem Reichstagu obrano oczywiście Goeringa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 12. Sposób otwarcia Reichstagu i 8-minutowe posiedzenie w nieobecności Hitlera, który pojechał „ausgerechnet“ do Wilhelmshafen, by witać powracającego krążownik „Köln“, wywołało conajmniej zdziwienie niemieckiego społeczeństwa. Dzisiejsza prasa nie tłumaczy ani faktu bezterminowego odroczenia Reichstagu, ani nieobecności Hitlera.

Okazuje się w praktyce, że parlament uniformowany i zdolny do najbardziej rewolucyjnych uchwał, może być dla rządów dyktatorskich równie niewygodnym i nieobliczalnym instrumentem działania, jak parlament opozycyjny.

St. Ro.

Berlin, 13. 12. Otwarcie i ukonstytuowanie się nowo wybranego Reichstagu odbyło się wczoraj o godz. 15 w sali opery Krolla. Posiedzenie trwało zaledwie 8 minut. W udekorowanej flaga-

mi trzeciej Rzeszy sali zebrało się 661 posłów. Wszyscy prawie w mundurach szturmowców i Stahlhelmowców. Nieobecnego kanclerza Hitlera zastępował minister Hess

Na wniosek ministra Fricka Reichstag przez aklamację dokonał wyboru prezydium. Na prezydenta obrany został Goering, na zastępców doychczasowy prezydent sejmu pruskiego Kerrl,

dotychczasowy premier bawarski Esser oraz poseł Strauss.

Również przez aklamację Reichstag upoważnił Goeringa do wyznaczenia terminu oraz porządku obrad następnego posiedzenia. Prezydent Goering, zamykając obrady, zaznaczył, że wstrzymuje się od wygłoszenia mowy programowej ze względu na nieobecność kanclerza Hitlera.

Rząd hiszpański opanował sytuację. Rewolucja została stłumiona.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 13. 12. Z Madrytu donoszą: Anarchistyczna rewolucja w Hiszpanji znajduje się w pełnym odwrocie. Dzięki

wprowadzeniu do akcji pacyfikacyjnej szeregu oddziałów kawalerji i piechoty, rząd zdobył ostatnio silną przewagę nad siłami rewolucyjnymi. Główne ognisko rewolucyjne w prowincji Logrono zostało zduszone. Również w Saragossie rebeljanci, którzy obsadzili dworzec kolejowy, zostali ogniem karabinów maszynowych zmuszeni do ucieczki.

Obecnie anarchiści usiłują utrzymać w swym ręku stację kolejową w Sewilli.

Zgodnie z oświadczeniem ministerstwa spraw wewnętrznych rewolucje można uważać za stłumioną. Według doniesień pism hiszpańskich walki w ostatnich trzech dniach odbywały się w stylu ostatniej wojny afrykańskiej, prowadzonej przez wojska hiszpańskie przeciw powstańcom marokkańskim.

E. R.

Sejm o polityce zagranicznej Polski.

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Na skutek zbiorowego listu posłów opozycji do przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, aby zwołała posiedzenie w najbliższym czasie, posiedzenie tejże komisji zostało zwołane na dzień 15 bm. na godz. 17.

W ten sposób sejm będzie mógł zabrać głos w sprawach polityki zagranicznej, gdyż wiele rzeczy się dokonało od ostatniego posiedzenia, które odbyło się przed 10 miesiącami. Przypuszczać należy, iż na posiedzeniu komisji minister spraw zagranicznych Beck zabierze głos, aby poinformować posłów o bieżącej polityce zagranicznej rządu.

Ks. Walji zapala żnicz.



Podczas 18-go posiedzenia związku żołnierzy frontowych, ks. Walji jako protektor związku zapalił żnicz, który będzie wiecznie płonął na cześć poległych na polu chwały.

również odpowiedzialna przebudowa Ligi Narodów. Projekt włoski przewiduje stworzenie rady głównej, złożonej z tych 5 mocarstw, której inne państwa musiałyby się podporządkować. W ten sposób Liga Narodów stałaby się czemś w rodzaju komisji doradczej, tracąc wszystkie zasadnicze cechy reprezentacji państw Europy i świata.

Naturalnie, pozbawienie zgromadzenia narodów jego zasadniczych praw byłoby równoznaczne z całkowitem przekreśleniem głównych zadań Ligi Narodów; instytucja genewska straciłaby zupełnie swą rację bytu. A hegemonia państw rewizjonistycznych, majoryzujących Francję i coraz bardziej neutralną w sprawach kontynentu Anglię narzuciłaby prędzej czy później Europie rewizję traktatów, to jest rewizję granic. To nas doprowadziłoby bardzo szybko do wojny, gdyż o tem, aby Polska i mała ententa, czyli 80 milionów ludzi wyraziło zgodę na nowy rozbiór ich ojczyzny — mowy niema. Wszelkie spekulacje na błędy dyplomacji zainteresowanych państw, mogą okazać się całkowicie zawodne. Tak samo jak złudne są nadzieje na wykorzystanie dotychczasowej ustępliwości dyplomacji francuskiej.

Stanowisko Francji.

Z ogromną przyjemnością sygnalizowaliśmy już obawy, wskazujące na daleko idące zmiany w tonie zagranicznej polityki francuskiej. Ostra krytyka Quai d'Orsay przeprowadzona nie tylko w prasie opozycyjnej zrobiła swoje. Paul-Boncour znalazł wreszcie w swoich deklaracjach te akcenty męskiej energii, jakich domaga się społeczeństwo francuskie od długiego już czasu.

I dzisiaj, wobec planów włoskich, stanowisko trzeciej republiki jest zupełnie jasne; cała, doświadczone mówiące, cała prasa odrzuca w bardzo kategorię artykułach jakiegokolwiek modyfikacje w dotychczasowym statucie Ligi. Na dyktando rektorjat mocarstw, czyli na hegemonię Niemiec i Włoch w Genewie — nie zgodzą się w Paryżu ani prawicowy i opozycyjny „Journal des Debats”, ani rządowa i lewicowa „La République”, ani skrajnie lewicowy socjalistyczny „Populaire”. Przeciwnie, prasa lewicowa zaczyna nawet nawoływać rząd „do zdecydowanej akcji”. W dotychczasowym nastroju „pokoju za wszelką cenę” następuje zasadniczy zwrot — a to pokazanie zębów może wyjść Francji tylko na korzyść.

Podkreśla to niedwuznacznie prasa, a lewica zaczyna przebąkać o możliwości pozyskania dla tezy francuskiej nie tylko państw dotychczas sprzymierzonych z republiką — ale i Rosji Sowieckiej. Albowiem w Paryżu zdajemy sobie już dobrze sprawę z właściwych przyczyn sensacyjnego projektu Włoch: na początku artykułu zwracaliśmy uwagę, że nadzieje łączone z wizytą Litwinowa w Rzymie w przeważnej części zawiodły.

Stanowisko Rosji względem Ligi Narodów było logiczne; odrzucając zasady demokracji parlamentarnej, Sowieci nie weszli do tego parlamentu ludów jakim ma być instytucja genewska. Ale również stanowczo a zarazem lojalnie wobec Polski i Francji Litwinow odrzucił propozycję wejścia Sowieców w skład dyrektorjatu pięciu mocarstw. Jest to poważny zawód a nawet porażka dla dyplomacji włoskiej, która na współdziałanie Moskwy w rewizjonistycznych planach berlińsko-rzymskich liczyła z całą pewnością. A to znówu otwiera dla polityki Quai d'Orsay szereg możliwości, które należy wyzyskać jak najszybciej.

Polityka sojuszków i współpracy.

W jaki sposób? Pisaliśmy o tem w poprzedniej korespondencji, zwracając uwagę, że hasłem dnia we Francji staje się teza Clemenceau, a mianowicie oparcie się na naturalnych przymierzach łączących republikę z Europą Centralną. I dlatego bezpośrednio po wizycie Benesa w Paryżu, ma nastąpić wielka podróż Paul-Boncoura do Warszawy i Pragi. Prócz tego ze strony francuskiej mają zostać podjęte starania o daleko idące zbliżenie między Polską a Czechosłowacją. Mówi się o tem w Paryżu od tygodnia — a życzeniem wszystkich byłoby doprowadzenie polsko-czeskich rozmów do jak najlepszych rezultatów. Nie

Los więźniów.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Rodziny byłych więźniów brzeskich zwróciły się do prokuratora, aby zezwolił na widzenie się z więźniami. Prokurator Kurkowski odpowiedział, że zezwoli na widzenie się dopiero po upływie miesiąca od chwili rozpoczęcia odsiadki przez skazanych kary.

Dymisja litewskiego ministra spraw zagranicznych.

Ryga, 13. 12. (PAT.) Z Kowna donoszą, że dziś w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja z udziałem posła litewskiego w Moskwie Bauruszajta, posła litewskiego w Londynie Sidzikauskasa oraz posła litewskiego w Paryżu Klimasa.

Wymienieni posłowie ostro atakowali ministra spraw zagranicznych Litwy p. Zaunius. Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, w związku z powyższym rzekomo minister spraw zagranicznych miał podać się do dymisji.

Rozłam w gabinecie japońskim

Na tle polityki zagranicznej doszło do starcia między ministrami wojny i finansów.

Tokio, 13. 12. (PAT) Prasa japońska donosi, że w czasie posiedzenia gabinetu doszło do ostrej scysji między ministrem finansów Takahashi, a ministrem wojny Araki. Tylko dzięki interwencji premiera Satto udało się uniknąć dalej sięgającego nieporozumienia.

Minister finansów Takahashi krytykował bardzo ostro nastawienie ministerstwa wojny w zagadnieniach polityki międzynarodowej i podkreślił, że zachowanie się japońskich władz w Mandżurji i w Chinach zaznaczyło się zniżką wywozu japońskiego na te tereny.

Odpowiadając, minister wojny Araki, odrzucił postawione przez ministra finansów zarzuty i podkreślił, że nie wojko ponosi odpowiedzialność za ostatnie wypadki polityczne, rozgrywane się na Dalekim Wschodzie, lecz polityka gabinetu cywilnego, który dąży do skierowania interesów japońskich na inne tory.

Utworzenie japońskiej partii faszystowskiej i jej stosunek do armii.

Tokio, 13. 12. (PAT) Były delegat japoński w Genewie Matsuoka, który ostatnio opuścił stronnictwo rządowe i opowiedział się za ideologią faszystowską prowadzi obecnie rokowania z byłym japońskim ministrem spraw wewn. Adatei w sprawach stworzenia nowej japońskiej partii faszystowskiej. W partii tej miałyby się zgrupować wszystkie narodowe związki japońskie.

Matsuoka oświadcza, że partja jego

nie tylko nie będzie wrogo usposobiona do siły zbrojnej Japonji, lecz przeciwnie będzie ją w pełni popierał.

Nowa partja dąży do stworzenia rządu faszystowskiego, który odpowiadałby jedynie przed cesarzem.

W związku z powyższem półurzędowo donoszą, że komendant eskadry lotniczej japońskiej znany lotnik Jamaguschiel został wczoraj aresztowany. Jako powód tego podaje się udział lotnika w

ruchu faszystowskim oraz że rzekomo współdziałał w zamachu na byłego premiera japońskiego Inukai. Aresztowanie to wywołało w wojskowych kołach japońskich duże poruszenie. Według ostatnich wiadomości z Kobe, grupa młodych faszystów wpadła do tamtejszej biblioteki, należącej do marksistowskiego związku i rozbiła wewnętrzne urządzenie czytelnik.

Rauschning wrócił do Gdańska.

Jaki cel miał jego pobyt w Warszawie.

Warszawa, 13. 12. (tel. wł.) Po dwudniowym pobycie w Warszawie prezydenta Senatu W. M. Gdańska, p. Rauschning odjechał nocnym pociągiem gdańskim. Wszystkie rozmowy, jakie odbył on z czynnikami rządowymi, nacechowane były przyjazną atmosferą.

W ostatnim dniu swego pobytu odbył on konferencję z wiceministrem skarbu p. Kozłowskim, który następnie podejmował gościa śniadaniem. Podobno nastąpiło uzgodnienie obustronne całego szeregu spraw gospodarczych.

W ten sposób Gdańsk zamaniestował tendencję usunięcia spraw spornych ze stosunków polsko-gdańskich, znajdując należyty oddźwięk w Warszawie.

Poza sprawami gospodarczymi wizycie prezydenta Rauschninga przypisuje duże znaczenie polityczne. Dwugodzinna jego rozmowa z marsz. Piłsudskim jest wiele mówiąca. Podobno Rauschning starał się poufnie wysłuchać opinję warszawskich sfer decydujących, czy nie udałoby mu się uzyskać zgody na zmianę konstytucji gdańskiej, oczywiście w duchu hitlerowskim.

Zmiana taka zależna jest od zgody Ligi Narodów. Gdyby jednak Polska na przód zgodziła się na takie zmiany, sprawa ta dla Gdańska byłaby załatwiona, bo z innej strony Gdańsk nie napotkałby sprzeciwu.

Przygotowanie rewizji wojny.

Odpowiedź Małej Ententy na kampanję rewizjonistyczną.

Haga, 13. 12. (PAT) Dzisiejsze „Lidve Noviny” ogłaszają wywiady z rumuńskim ministrem Titulescu i ministrem Beneszem. Minister Titulescu w wywiadzie stwierdza, że

rewizja traktatów pokojowych jest niemożliwa.

Jest ona poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju. Titulescu wypowiada się

ulega również wątpliwości, że osobisty kontakt francuskiego ministra spraw zagranicznych z naszym MSZ przyczyniłby się wybitnie do usunięcia tych tak przykrych nieporozumień, jakie powstały w Paryżu na tle rozmów polsko-niemieckich.

W dalszym ciągu musimy zanotować pogłoski twierdzące, że Paul-Boncour po wizycie w Warszawie ma zamiar udać się do Moskwy; byłoby to próbą kontynuowania tych dyskusyj, które na je-

przeciwko twierdzeniu, jakoby art. 19 paktu Ligi Narodów dopuszczał rewizję terytorjalnych postanowień traktatowych. W każdym wypadku potrzebna jest zgoda zainteresowanych państw. Wszystkie manifestacje w państwach Małej Ententy udowodniły całemu światu, że państwa te nie oddadzą ani jednego kilometra swojego terytorjum.

sieni prowadził na Kremlu Herriot, które miały wpłynąć decydująco na stanowisko Litwinowa w czasie jego pobytu w Rzymie.

Wogóle wszystkie oznaki wskazują, że wchodzimy w okres wielkich wydarzeń w polityce europejskiej. Należy się starać, aby zastały one i nasza politykę zagraniczną na wysokości tego zadania, jakie nakładają na nią przełomowe chwile w dziejach Europy.

Dr. Tad. Kiepiński.

Odpowiedź Małej Ententy na kampanję rewizjonistyczną jest jedna i brzmi:

„Nie! Nie! Nigdy!”

Granice obecne są wykonaniem wymiaru sprawiedliwości historycznej, a nie są początkiem jakiegoś nowego rozwiązania. Jeżeli obecne rządy żądają od państw Małej Ententy ustępstw granicznych, państwa Małej Ententy uważają to za krok nieprzyjrzany, ponieważ jest to mieszanie się do wewnętrznych stosunków suwerennych państw Małej Ententy.

Przygotowanie rewizji — zakończył Titulescu — jest przygotowaniem w jny. Minister Benesz w wywiadzie omówił swoje wrażenia z ostatniej podróży do Słowaczczyzny, podkreślając, że wszędzie zauważył, jak gorące uczucie żywi na Słowaczczyźnie ludność do republiki i jak uświadomienia sobie, że los Słowaczczyzny jest nierozłącznie związany z losem jednolitej i nierozdzielnej Czechosłowacji.

O rewolucjonizmie

Co to jest rewolucja? Sam wyraz pochodzi od starołacińskiego słowa „revolutio”. Istota rewolucji polega na gwałtownym przewrocie istniejących stosunków. Rewolucja może być różnego rodzaju. Pozostawiając na uboczu kwestję rewolucjonizmu w znaczeniu naukowym, przyjrzyjmy się zagadnieniu temu ze stanowiska politycznego.

Rewolucja niema nic wspólnego z reformą, zmierzającą do zmiany stosunków na drodze pokojowej. Reformę przeprowadza się drogą układów i kompromisów. Można ją również okrojować (narzucić), ale wtedy nie jest ona już reformą (ulepszeniem) w całym tego słowa znaczeniu.

Należy odróżnić rewolucję od buntu, zamieszek, zaburzeń, puczu, które dokonują zazwyczaj **jednostki**, a także większe lub mniejsze **grupy**, chcące same uzyskać pewne korzyści. Natomiast rewolucję polityczną wywołuje zazwyczaj **ogół społeczności**, dążącej drogą gwałtu do zmiany stosunków i chcącej tym sposobem dać wyraz woli gnębiionego i ujarzmionego narodu.

Rewolucjonistą politycznym jest więc **agitator i demagog**, który usnie lub piśmiennie nawołuje innych do obalenia istniejącego ustroju państwowego i w danym razie sam w takiej robocie czynny bierze udział, słowem, którego działalność wymierzona jest w kierunku wyraźnie **wyrotowym**.

Rewolucją pałacową nazywamy powstanie czy bunt, podejmowany w obrębie pałacu cesarskiego czy królewskiego, a mający na celu usunięcie **dynastji**, czy **władcy** i zastąpienie go innym władcą absolutystycznym.

Odwieczne zadanie.

Odkąd istnieje ludzkość, były rewolucje i trwać one będą dopóty, dopóki ludzie nie staną się aniołami. A ponieważ to nigdy nie nastąpi, gdyż człowiek już z chwilą przysięcia na świat obdarzony jest zmiennymi skłonnościami, więc i **rewolucje wiecznie trwać będą**.

Niema na świecie państwa, któreby nie przechodziło ery rewolucyjnej. Nawet takie państwa lilipucie, jak przedwojenna Czarnogóra lub dzisiejsza Albania nie były wolne od zamachów stanu i wstrząsów rewolucyjnych.

Są rewolucje krwawe i rewolucje bezkrwawe, chociaż te ostatnie zdarzają się bardzo rzadko. Do najkrwawszych rewolucyj w dziejach świata zaliczyć należy **rewolucję bolszewicką**, która pochłonęła już nie dziesiątki, ani setki tysięcy, ale **miliony istot ludzkich**.

Pionierami rewolucji w nowszych

czasach byli i są **socjaliści**. Oni to wszęcali w dusze ludzkie jad nienawiści do klas posiadających oraz do tronu i ołtarza, bałamuć społeczeństwa, że tylko wprowadzenie w życie hasła socjalistycznych da narodom i ludzkości upragniony raj na ziemi.

Tak było w Rosji, tak było też i w innych państwach. W krainie carów rosyjskich socjaliści wywołali krwawą rewolucję, która w rezultacie zwróciła się przeciwko nim samym. Utorowali oni drogę daleko czerwieńszym od siebie **komunistom**, którzy opanowali sytuację, nie wypuścili już z swych rąk drapieżnych **zdobylej na pomoście socjalistycznym władzy**.

Na ruinach.

Socjalizm leży dziś w gruzach. Niema go już w Rosji, niema go w Niemczech. Z wielkiego gmachu socjalistycznego pozostały tylko **ruiny**. Tam, gdzie socjaliści z dumnie podniesioną głową głosili hasła demagogiczne i gdzie naprawdę stanowili siłę, z którą czynniki państwowe liczyć się musiały, a inne stronnictwa zacięte staczały z nimi boje, tam dziś powiewają **inne sztandary, pod które gwałtem zaciągnięte zostały miliony warstw pracujących**.

Podobny los czeka i socjalistów we Francji. **Socjalizm francuski**, ongiś bardzo silny, jest dziś rozbity na kilka grup i popadł w **bezład**.

Powiedział wódz socjalistów francuskich Marquet, że „**kryzys pracuje dla reakcji**”. Bezrobotni nie są żywiołem rewolucyjnym. Bezrobotny jest przybity przez nędzę, a jego przygnębienie du-

chowe jest dramatyczne. Jest on w stanie rozpacz, który nie pozwala mu pojąć wysokiego ideału rewolucyjnego”.

Nawet rewolucyjne hasła międzynarodówki komunistycznej **straciły ostrość na znaczeniu i aktualności**.

Socjaliści mają jeszcze pewne wpływy w Holandji, Danji i Szwecji, ale państwa te nie odgrywają żadnej roli na arenie europejskiej.

Zarata czerwonej e'ity.

Rewolucjonizm socjalistyczny podobny jest dziś do zmoczonego koguta. Piał na wszystkie strony, piał przeraźliwie i buńczucznie, a kiedy sprął go deszcz, wlał pod wózek i oniemiał. Siedzi on tam skulony, cichuteńko i nawet boi się pisać.

Socjalizm zdradzili sami jego przywódcy. Kiedy dorwali się do władzy, zapomnieli o hasłach programowych swej partji i stali się **większymi burzujami i biurokratami, niż ci, których przedtem zwalcza**li. Sprawdziło się na nich przysłowie: niema większego galgana, gdy z chłopą przyjdzie na pana.

Powiedział pewien publicysta francuski, że gdyby dziś socjaliści doszli do władzy, to przedewszystkiem musieliby ratować i podtrzymać burżuazję, gdyż bez niej byłoby niczem.

Czyż to nie jest ironją losu, że ci, którzy jeszcze niedawno temu głosili na całe gardło hasła rewolucyjne, są dziś w gruncie rzeczy konserwatystami i pasywnymi kapitalistami?

Przywódcy międzynarodówki socjalistycznej odznaczyli się bezorzykładnym w dziejach ludzkości **tchórzostwem**. Nietylko załamali się pod silnym obuchem większych odeń demagogów, ale ponadto uciekli z pola walki, obawiając się o swe życie i zdrowie. W jednej chwili zabrakło im tupetu, bo **nie chcieli żadnego podejmować ryzyka**. Własna skóra i własna korzyść była ich ideałem, a twardość i nieugiętość zasad demokratycznych była zwykłym manewrem.

O tem wie dziś cały świat polityczny, o tem wie dziś cały świat pracy.

Imotencja P. P. S.

„I socjalizm polski znajduje się w **rozsyppce**. Obóz sanacyjny rozbił go i rozprószył. Z wielkiej organizacji pozostały tylko **szczątki**. Jedni przeszli do sanacji, a drudzy do komunistów, zaś dopływu nowych sił niema zupełnie.

Główny filar socjalizmu polskiego Daszyński, sterany życiem i rozżalony na swego dawnego przyjaciela partyjnego Piłsudskiego, cofnął się w zacisze domowe.

Inni przywódcy P. P. S., jak Liebermann i Pragier przebywają na emigracji

**Naturalny środek przeciw obstrukcji
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE
KARPIŃSKIEGO. (18036)**

10-lecie republiki greckiej.



W dniu 18 grudnia mija 10 lat od chwili, gdy grecka para królewska musiała opuścić Ateny. Wkrótce potem ogłoszono w Grecji republikę. Ostatni król grecki Jerzy II (na fotografii u góry po lewej stronie) żyje na wygnaniu, przebywając na przemian w Bukareszcie lub w Londynie. U góry po prawej stronie przywódca republikański Venizelos, wielokrotny prezydent republiki i premier. U dołu widok Aten w tle Akropolis.

Antoni Marczyński. (19)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

— Dlatego, że ja naprawdę jestem na tropie. — I tu pan Wallon opowiedział w wszelkich szczegółach historję swego dzisiejszego spotkania na cmentarzu. — Gdy mnie spostrzegł, zmieszkał się niesłychanie, wykonał taki ruch, jak gdyby się chciał rzucić do ucieczki, ale pojął śnać natychmiast, że go już poznałem, że taka ucieczka mogłaby we mnie obudzić jak najgorsze podejrzenia. Ukłonił się więc, podszedł do mnie i zapytał z przesadną uprzejmością, czy ja zostałem na cmentarzu umyślnie dlatego, by z nim pomówić bez świadków...

— Pytanie dość głupie.

— Słusznie, panie komisarzu... Odpowiedziałem mu, że szukam swoich rękawiczek, które gdzieś tam musiały mi wypaść z kieszeni... „Czy te?”... zapytał, wyjmując z palta moje rękawiczki... O, właśnie te, panie komisarzu... Dałem potwierdzającą odpowiedź, podziękowałem mu i odszedłem.

— A nie zapytał go pan, co on tam porabia?

— Nnnnie Nie składało się jakoś...

— Rozumiem. — Komisarz uśmiechnął się wyrozumiale.

— To nie wstyd, że się bałem... Po wieczór... na cmentarzu... sam na sam z takim indywiduum!... A w dodatku on trzymał prawą dłoń w kieszeni!... Ja mam rodzinę, obowiązki, nie mogę swojego życia narażać na...

— Tak, tak, całkiem słusznie... Więc Culourque? — Komisarz w ten sposób napisał to nazwisko na boczku papieru

— Tak się wymawia podobno, ale pisze się: Kilurk.

— Niesłychane! A cóż to za narodowość?!

— Nie mama pojęcia. Zapytywałem go o to dwukrotnie, lecz zawsze się wykręcił od odpowiedzi. On umie zagadywać mistrzowsko!

— A naszym językiem włada płynnie?

— Owszem, mówi po francusku bez błędów i z dobrym akcentem... Tylko sposób, w jaki wymawia samogłoskę „e” i spółgłoskę „r” zdradza odrazu, że to cudzoziemiec. Tak, jego „e” jest okropnie!

— W takim razie napewno Słowianin... Jak mu na imię?

— Nie wiem.

— Gdzie tutaj zamieszkał?

— W drugorzędnym hoteliku „Pod srebrną kotwicą”... podobno. Nigdy go nie odwiedzałem, oczywiście. Poznałem go mniej więcej przed tygodniem i początkowo darzyłem go pewną sympatją, gdyż umie ogromnie zajmująco opowiadać o swoich podróżach i przygodach. Aż wczorajszej nocy... To było w „Ho-

tel du Palais”, w czasie wyboru królowej piękności Biarritz... Umówiliśmy się tam na godzinę 11-tą, ale on przybył dopiero po 1-szej. Wyglądał na zmęczonego i niezadowolonego, skarżył się, że do tej pory musiał pracować... „Zapewne pisał pan jakiś artykuł”, zapytałem.

— Artykuł? Więc to jest dziennikarz?

— Tak przynajmniej mówił o sobie. Otóż kiedy mu zadałem to pytanie wzdrygnął się mimowoli i powiedział dosłownie: „Miałem dzisiaj zupełnie inne zajęcie... Wstrętnie! Ponure! Makabryczne!”... Ja mam doskonałą pamięć, panie komisarzu... Makabryczne zajęcie, jak się to panu podoba?

— To mi się wcale nie podoba, panie... panie...

— Wallon. Henryk Wallon. Oto moja legitymacja.

— Ależ wierzę panu, wierzę... Hm, kiedy pan się z nim widział po raz ostatni?

— No, przed godziną. Właśnie tam na cmentarzu... A przedtem w kawiarni. Dziś rano...

— No? Przypomniał pan sobie jakiś ważny szczegół?

— Pan komisarz jest doskonałym fizjognomistą... Istotnie, przypomniałem sobie pewien szczegół z dzisiejszej rozmowy w kawiarni. Gdy zapytałem Kilurka, dlaczego wczoraj wieczorem nie przybył do mnie, odpowiedział, że nie mógł, gdyż był ogromnie zapracowany... „Pewnie miał, pap. znowu to

swoje tajemnicze zajęcie, ponure, makabryczne?” zażartowałem sobie, nie przeczuwając jeszcze, że mam do czynienia z typem z pod ciemnej gwiazdy. A wówczas on całkiem poważnie dał mi twierdzącą odpowiedź i w oczach zapaliły mu się jakieś szatańskie ognie... To już wszystko, panie komisarzu...

Urzednik policyjny skinął głową. Przynajmniej sobie spis abonentów miejscowej linii telefonicznej, odszukał numer hotelu „Pod srebrną kotwicą” i zażądał połączenia. Zgłosiła się sama właścicielka hotelu, pani Zuzanna Labrosse.

— Zechce pani poprosić do telefonu pana Kilurka, — rzekł.

— Kogo?

— Pana redaktora Kilurka.

— Kilurka? Pierwsze słyszę! A kto mówi?

— Tu jego przyjaciel. Chciałbym mu oddać pieniądze, jakie mi pożyczył swego czasu. — Komisarz uśmiechnął się szelmosko do Wallona, który kiwnął głową aprobująco i wyraził przypuszczenie, że na takie dictum pan Kilurk przybiegnie do telefonu, jakby mu skrzydła wyrosły.

— Ależ ja takiego pana nie znam, — brzmiała odpowiedź Zuzanny Labrosse. — Nigdy w moim hotelu nie mieszkał żaden pan Kilurk...

Komisarz zawiesił słuchawkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

i prawdopodobnie nie wrócą już do Polski.

Barlicki, Dubois, Ciołkosz i Mastek znajdują się w więzieniu.

Sroży się jeszcze Niedziałkowski, wymachując tomahawkami w stronę sarnacji. Ale to teoretyk, nie trybun ludu Niema dziś w P. P. S. naprawę nikogo, żeby mógł porwać masy za sobą.

A życie wre nadal i wartkiem płynie korytem.

Czerwony sztandar w Polsce może być dziś śmiało zwinięty. Niema t. zw. ideowców, którzyby go skutecznie bronili.

Słowa „ludu gniew” należą do przeszłości. Jest to frazes, którego dziś nikt na serio nie bierze.

To też poseł sanacyjny Miedziński mógł być śmiało wypowiedzieć te słowa: „Nie wy, lecz my jesteśmy rewolucjonistami. To my zrobiliśmy rewolucję w roku 1926 i potrafimy utrzymać to, cośmy w drodze rewolucyjnej zdobyli”.

I słowa te, gorzkie, ironiczne, zgryźliwe, socjaliści musieli schować do kieszeni.

Albowiem oni to w maju 1926 roku dopomogli do obalenia demokracji.

Maluczko, a nad P. P. S. postawić będzie można krzyżyk.

Bez szkody dla państwa i społeczeństwa.

Drobne wiadomości.

— W mieście Stalińsku (dawniej Kuźnieck) uruchomiono pierwsze na Syberji tramwaje miejskie.

— Rząd bawarski zapowiedział wprowadzenie specjalnego podatku na bezwyznaniowców, którzy przez wystąpienie z kościoła zwolnieni zostali od opłat na cele religijne.

— Na północnym brzegu wyspy Helgoland załamały się wielkie masy skalne, około 6000 metrów sześciennych wpadło do morza.

— Wobec ogłoszenia w prasie, że ponad 1000 osób z ukończonymi studiami filozoficznymi nie może znaleźć posady, znana fabryka obuwia Bata ogłosiła, iż w fabryce swej zatrudnia w charakterze robotników 100 absolwentów filozofji.

— We Wrocławiu aresztowano dwóch przywódców narodowo-socjalistycznych organizacji zawodowych, Neugebauera i Zaleskiego, oskarżonych o popełnienie wykroczeń na stanowiskach urzędowych.

— Na granicy Szlezwiğu wykryła policja rozgałęzioną organizację przemysłu uchodźców niemieckich do Danji.

— Zarząd izby handlowej i rękodzielniczej w Szczecinie ogłosił okólnik, zakazujący firmom niechrześcijańskim wystawiania w oknach i sprządaży wszelkich przedmiotów, symbolizujących kult chrześcijański, w okresie Bożego Narodzenia.

— Na podstawie ustawy o konfiskacie majątków komunistów władze zarządziły zajęcie na rzecz skarbu państwa własności ruchome, oraz gotówki, należące do byłego wiceprezidenta policji berlińskiej Bernarda Weissa.

— Władze policyjne w Bawarii zarządziły zwolnienie z obozów koncentracyjnych 500 osób na Boże Narodzenie.

— Władze włoskie nie pozwoliły aktorom wiedeńskim dawać przedstawień w języku niemieckim w Bolzano i w Meranie.

— W Osnabrück aresztowano na dworcu 3 obywateli polskich, którzy odbywali podróż z Polski do Francji na osiach wagonów.

— W Bielefeld aresztowano 79 komunistów, którzy odpowiadać będą przed sądem za zdradę stanu.

Cena cementu spadła.

Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek likwidacji biur Cementocentru z dniem 1 stycznia 1934 r. straci pracę 125 osób.

Cement sprzedają obecnie same fabryki, przyczem cena jego w sprzedaży detalicznej zmniejszyła się z 6 zł do 3,50 za worek 50 kilogramowy.

Koszty przewozu zwłok.

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie opłat za zezwolenie na przewóz i ekshumację zwłok.

Opłata stempłowa na zezwolenie wynosić będzie 40 zł. Zezwolenie na ekshumację

zwłok i umieszczenie ich w tej samej miejscowości podlegać będzie opłacie w kwocie 60 zł. Najwyższa opłata wynosić będzie 80 zł.

Zmiana opłat w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej ma zamiar znieść grupy zarobkowe w Z. U. P. U., na które dzieliło się dotąd pracowników umysłowych. W związku z dotychczasowym podziałem na grupy pracownicy umysłowi płacili składki na ZUPU zależnie od tej grupy uposażeniowej, do której zostali zaliczeni. Obecnie po zniesieniu tabeli grupowej wszyscy będą płacić tyle, t. i. taki procent, jaki przewiduje ustawa ubezpieczeniowa.

W Poznaniu przyłapano przemytnika.

Poznań. (PAT) W jednym z hoteli poznańskich organa Straży Granicznej przeprowadziły rewizję w pokoju, zajmowanym przez pewnego obywatela niemieckiego. Pozostawał on od dłuższego czasu pod obserwacją Straży Granicznej i był podejrzany o przemykanie zapalniczek i cygar. W wyniku rewizji znaleziono dużą ilość zapalniczek i cygar wyrobu niemieckiego. Przemysłownika aresztowano, towar zaś skonfiskowano.

Śmiercią przeplacili kradzież węgla

Kościerzyna. Częstokroć zdarzające się nieszczęśliwe wypadki przy kradzieży węgla, które winny być przestępstwem, nie odstraszaają. Ostatnio zeskoczył z pociągu węglowego Bolesław Stencel z wyb. Kościerzyny tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu, które mu obcięły obie nogi. Nieszczęśliwego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala, przed którym miało miejsce gorszące niestety zajście. Ks. wikarremu Gronowskiemu, który pośpieszył z ostatnią pociechą do ciężko rannego Stencela, zastąpił drogę kilkunastu robotników, prawdopodobnie kolegów nieszczęśliwego Stencela, którzy nie chcieli księdza wpuścić do szpitala, żądając, by rannego wpięrowano. Dopiero interwencja policji położyła kres temu niesłychanemu w Kościerzynie wypadkowi i wyswobodziła ks. Gronowskiego, który opatrzył nieszczęśliwego. W dwie godziny po otrzymaniu Sakramentów św. Stencel zmarł.

Winda kopalni ana zawisła w połowie szybu.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą o wstrząsającym wypadku na kopalni „Czeladź”. Gdy sześciu górników zjeżdżało windą do pracy, nagle poczuli niespodziewany wstrząs i gwałtownie zahamowana winda zawisła w połowie szybu. Okazało się, że zerwała się lina i windę podtrzymywały tylko automatyczne hamulce.

Na szczęście maszynista zauważył defekt w windzie i z największą ostrożnością przystąpił do ratunku uwiecznił oni śmierci. Wyciągnięto ich do góry pod strasznym wrażeniem bliskiej śmierci.

Nowy pomysły wynik interwencji Watykanu w zatargu zbrojnym.

Nuncjatura apostolska w Buenos Aires zawiadania, że na skutek interwencji Stolicy Apostolskiej Boliwia i Paragwaj zgodziły się dokonać wymiany jeńców i rannych.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżurni lekarskie dnia 14 bm.: nocny dr. Flisowski, tel. 12-40, dzienny dr. Herzberg. Dyżurni nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obluże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obluże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO”. Film nagrodzony wielkim złotym medalem, arcydzieło kinematografii pt. „Szalona noc w Zoo”.

Kino „BAJKA”. Przebieg obecnego sezonu „Urwisz z Hiszpanji” oraz dodatki dźwiękowe.

Kino „CZARODZIEJKA”. „Skrzydlate fatum”. Bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ: Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12. Pogotowie sanitarne — tel. 17-08. Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA.

Najstarsze na terenie Gdyni towarzystwa charytatywne, a mianowicie Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo zwraca się do miejscowego społeczeństwa z gorącym apelem do składania starych ubrań, obuwia, żywności, gotówki na rzecz biednych.

Składać można w biurze parafjalnym, w Domu Sióstr, u p. Kamrowskiej, prezski Stow. Pań Miłosierdzia lub nawet podczas rannych mszy św. w obu kościołach.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, wierne tradycji, przystępuje i w tym roku do urządzenia gwiazdki dla ubogich miasta.

Oby tydzień miłosierdzia przyniósł w Gdyni jak najobfitszy plon!

KURS INFORMACYJNY DLA KONTROLERÓW TARYFOWYCH P. K. P.

W Gdyni odbywa się obecnie kurs informacyjny dla kontrolerów taryfowych poszczególnych dyrekcji kolei, zorganizowany przez Ministerstwo Komunikacji przy współudziale Urzędu Morskiego. Wykłady prowadzone są według nakreślonego planu przez przedstawicieli gdynskich sier portowych, a m. in. Urzędu Morskiego, Izby Przemysłowo-Handlowej i Żegluga Polskiej.

RUCH PASAŻERSKI

w listopadzie wykazuje dalszy spadek w porównaniu do miesiąca październikowego. Przyjechało do portu gdynskiego 213 osób wobec 290 w miesiącu ubiegłym. Wyjechało natomiast 479 osób wobec 555 w październiku rb.

Ogólny ruch pasażerski w listopadzie wyniósł 692 osoby, co w porównaniu z ruchem październikowym stanowi spadek o 153 pasażerów.

„HAPAG” W PORCIE GDYŃSKIM

Przyszedł do Gdyni niemiecki statek „Strassfurt” należący do linii australijskiej, utrzymywanej przez niemieckie Tow. Żegluzowe „Hapag” w Hamburgu. Statek ten przyszedł z Australji przez Hamburg do Gdyni, przywożąc ładunek 350 t. węgla oraz 20 t. skór owczych. Towar wyładowany został do nowo wybudowanego magazynu tranzytowego przy nabr. Francuskim.

BUDUJ WŁASNY DOMEK!

W świetlicy pocztowców odbyło się zebranie, na którym prelegent „Towarzystwa Budowy Osiedli” wygłosił referat na temat osiedlania się w Gdyni i o warunkach, na

jakich osoby chcące się osiedlić mogą nabywać tereny wraz z gotowymi domkami. Dla bliższego poznania wyposażenia domków jak i ich położenia odbędzie się w najbliższą niedzielę, 17 bm. wycieczka pocztowców na tereny T. B. O.

NOWY REKORD PRZEŁADUNKU MIESIĘCZNEGO.

Miesiąc listopad zaznaczył się w obrotach towarowych portu gdynskiego trzecim rekordem w ciągu drugiego półrocza. Ogólna pozycja przeładunku towarowego osiągnęła bowiem cyfrę 639.731 t., co w porównaniu z rekordem w miesiącu ubiegłym stanowi wzrost o 13.256 t.

Z ogólnej ilości przeładunku przypada na wyładunek 101.250 t. i na załadunek 538.481 t.

Wystawa czeskich wydawnictw katolickich.

W ciągu tygodnia od 8 do 10 grudnia r. b. była otwarta w Olomuńcu wystawa czeskiej prasy katolickiej i dobrych książek.

Wystawa urządzona była w miejscowym domu ludowym i zawierała następujące eksponaty: 1. pokaz wytwarzania czasopism i książek, 2. zbiory pism katolickich, 3. książki z różnych dziedzin piśmiennictwa, 4. literatura sportowa, dotycząca głównie katolickiej organizacji gimnastycznej „Orle”, 5. kolekcje najlepszych książek dla młodzieży.

Wystawa cieszyła się zasłużonym powodzeniem, a za jej przykładem mają być podobne wystawy propagandowe organizowane również po innych miastach Czechosłowacji.

Budżet Pana Prezydenta i Najwyższej Izby Kontroli w ogniu dyskusji sejmowej.

CZY BUDŻET PANA PREZYDENTA JEST ZA WYSOKI? — NIE POWIEKSHAĆ LICZBY Gmachów REPREZENTACYJNYCH. — SPRAWA WILANOWA I PAŁACU GRODZIŃSKIEGO. — ZMNIJSZENIE „FUNDUSZU” REPREZENTACYJNEGO KANCELARJI WOJSKOWEJ. — SOCJALIŚCI GŁOSOWALI PRZECIWIW. — DZIAŁALNOŚĆ NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI SPOTKAŁA SIĘ Z PRZYCHYLNĄ OCENĄ.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, dn. 11. 12.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmowi znalazł się budżet Pana Prezydenta Rzplitej. Sprawozdawcą był poseł Czuma z BB.

W czasie dyskusji padło pytanie: Jakie uposażenia pobierają w porównaniu do naszego Pana Prezydenta głowy państwa innych krajów? Chodziło przede wszystkim o Niemcy i Czechosłowację. Z takim pytaniem zwrócił się socjalista poseł Świątkowski. Referent poseł Czuma odpowiedział, że nasz Pan Prezydent pobiera najmniej w porównaniu z prezydentem Rzeszy i Czechosłowacji. Do roku 1930/31 pobierał on 300.000 zł rocznie, a obecnie ma 255.000.

Socjaliści oświadczyli, że cały budżet jest nadmierny i za nim nie będą głosować. Szczególnie wydatki reprezentacyjne Pana Prezydenta, wynoszące 228.800 zł i nazbyt liczne samochody pałacowe spotkały się z krytyką opozycji.

Poseł Rymar (Kl. Narod.) zwrócił uwagę na okoliczność, iż budżet Pana Prezydenta,

wynoszący ogółem w wydatkach 2.804.250, w rzeczywistości jest znacznie większy, gdyż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydatkuje równocześnie na roboty w pałacach reprezentacyjnych rocznie sumę dość znaczną, bo 510.000 zł. Przy tej okazji mówca zapytywał — ile jest prawdy w tem, że ilość gmachów reprezentacyjnych Pana Prezydenta ma być powiększona. Chodzi tu o pałace w Wilanowie i Grodnie. Wszak już dotychczas majątek, którym zarządza kancelaria Pana Prezydenta, wynosi 87.269.086 zł.

Znajdujący się na posiedzeniu szef kancelarii cywilnej odpowiadał, że nie o Wilanowie nie wie, a co się tyczy zamku grodzkiego, to jest on własnością M. S. Wojsk.

Całą dyskusję przeprowadzono spokojnie. Jedynie socjaliści usiłowali wnieść do niej momenty polityczne, nie zważając na to, że urząd Pana Prezydenta jest nadrzędnym i krytyce nie podlega. Usiłowano mianowicie podnieść sprawę dekretu Pana Prezydenta o nadzwyczajnych komisjach przy

zatargach zbiorowych w przemyśle i handlu i sprawę łaski dla skazanych na karę śmierci. Poparcia socjaliści nie uzyskali, a krótka odprawa dał im referent budżetu. Budżet Pana Prezydenta przyjęto z jedną tylko zmianą, a mianowicie — fundusz reprezentacyjny kancelarii wojskowej, wynoszący 24.000 zł (kancelarie Pana Prezydenta mają jeszcze oddzielne fundusze reprezentacyjne) zmniejszono o 2 tysiące zł.

Zaznaczyć należy, iż Najwyższa Izba Kontroli w wykonaniu budżetu zeszłorocznego zadncw: uchybień nie znalazła. Budżet Najwyższej Izby Kontroli przeszedł bardzo gładko i nie zabrał posłom dużo czasu. Dyskusja była krótka. Z opozycji przemawiał jedynie poseł Str. Nar. Rymar. Zadnych obiekcji nie podniesiono.

Przemówił również prezes NIK, gen. Krzemieński, który dla informacji podał, że nowy gmach NIK, który kosztować będzie 4.400.000 zł, wkrótce będzie ukończony.

Doszło też do tego wiadomości, iż sejmowi ślaskiemu nie są przedkładane od dwóch lat zamknięcia budżetowe. Kontrola swoje zrobiła, a rząd nie ogłosił tych sprawozdań. Zapewnili on postów że zrobi wszystko, aby prawnie stało się zadość.

Komisja, przez usta referenta wyraziła życzenie, aby tak pożyteczna i bardzo ważna działalność kontrolna NIK, rozciąsnąć również nad związkami prawnopublicznymi. Budżet NIK, zamykający się sumą 4.437.120 zł, uchwalono bez zmian.

Dalszy ciąg obrad komisji budżetowej wyznaczono na wtorek 12 bm. Przed południem rozpatrywany będzie budżet sejmowy i senatu, a w godzinach popołudniowych wejdzie pod obrady budżet ministerstwa poczty i telegrafów.

Nadzwyczajny zjazd inwalidów w Poznaniu

obarcza odpowiedzialnością doznaną krzywdę nie rząd, lecz przywódców ruchu inwalidzkiego.

(Od własnego sprawozdawcy.)

Poznań, 12. XII. (kj) Nadzwyczajny zjazd wojewódzki Prezesów i sekretarzy ogniw Związku Inwalidów Wojennych R. P., zwołany na ubiegłą niedzielę do Poznania, zgromadził kilka tysięcy inwalidów i wdów, którym wejście w życie dekretu oszczędnościowego Pana Prezydenta z dnia 28 października br. grozi w niezadługim czasie utratą rent i zaopatrzenia inwalidzkiego.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9-ej rano solennym nabożeństwem.

W KOLEGJACIE FARNEJ,

poczem delegaci udali się pochodem na obrady zjazdowe do cyrku „Olympia“ przy ul. Poznańskiej.

Krótko po godz. 10-ej olbrzymia widownia cyrku „Olympia“ zapełniła się po brzegi. Na środku areny, na specjalnie zbudowanym wzniesieniu zajął miejsce wielkopolski zarząd wojewódzki Związku oraz dwaj delegaci centrali warszawskiej, b. poseł Pająk oraz skarbnik Woźniak.

Obrady rozpoczęły się w nastroju niezwykle podnieconym, na co niewątpliwie w znacznym stopniu wpłynęła

GROZA WYTWORZONEJ SYTUACJI.

Już na samym wstępie, po otwarciu zjazdu przez prezesa wojew. p. Ludwika Stacheckiego, pada wniosek nagły.

Delegat Adamczewski z Nakła stawia wotum nieufności zarządowi wojewódzkiemu i żąda wyboru prezydium zjazdu z łona przybyłych prezesów i sekretarzy ogniw.

Wniosek upada ze względów formalnych i, w myśl obowiązującej ustawy o zgromadzeniach, przewodnictwo obejmuje prezes woj. Stachecki.

Przy stole przewodnim zasiadają ponadto prezes Joachimiak, b. poseł Pająk, skarbnik centrali warszawskiej Woźniak oraz przedstawiciele starostwa grodzkiego i władz policyjnych.

Do pióra zaproszono pp. Koluśniewskiego z Poznania i Organiściaka z Ostrowa Wlkp.

Burza rozpetęła się na dobre, gdy prezes Stachecki usiłuje wytłumaczyć nieobecność postów sanacyjnych Karkoszki (Warszawa) i Waguera (Bydgoszcz), którzy zapowiedzieli się na zjazd z referatami.

Burzliwy nastrój utrzymał się przez cały czas trwania referatów i osiągnął swój

PUNKT KULMINACYJNY

w czasie dyskusji.

B. poseł Pająk przedstawił rzeczowo przebieg starań związku około utrzymania dotychczasowych uprawnień.

Referat jego nie wniósł do zagadnień inwalidzkich żadnych nowych momentów. Omawiał on sprawy nieistotne, dobrze przedtem już wszystkim inwalidom znane z komunikatów i prasy.

Jedynym szczegółem w przemówieniu b. posła Pajaka, istotnie sensacyjnym, była wiadomość, którą podał, że na Śląsku

AGENCI HITLERA

spisują nazwiska tych inwalidów, którym dekret Pana Prezydenta odbiera bezapelacyjnie z dniem 1-go kwietnia przyszłego roku prawo do zaopatrzenia, obiecując im z ramienia Niemiec, że renty ich będą utrzymane.

Wystąpienie drugiego mówcy, również posła z BBWR, p. Antoniego Ciszaka spotkało się z tak wielkim sprzeciwem i z taką gwałtowną krytyką ze strony zgromadzonych delegatów, że — chcąc nie chcąc — musiał on swój referat... „zakńczyć“. Mówiąc mniej ogólnie, posła Ciszaka najprościej w świecie — wygwizdano!... Przypomina się nam tu przysłowie z głupim niedźwiedziem, o którym — gdyby był siedział spokojnie w mateczniku — nigdyby się „strzelec“ nie dowiedział.

Przy akompaniamencie gwizdów i niecenzuralnych okrzyków poseł Ciszak jak nieprzytomny czmychnął z mównicy.

W powadze i spokoju wysłuchano przemówienia red. Jana Kaźmierczaka, który zabrał głos jako przedstawiciel wielkiego koncernu prasowego: „Dziennik Bydgoski“ i „Nowy Kurjer“.

Prasa zna możliwości budżetowe Polski — mówił red. Kaźmierczak — i wie, dlaczego Państwo nie może spełnić wszystkich swych zobowiązań w stosunku do inwalidów wojennych i wdów po poległych na polu Chwały. Jeżeli jednak chodzi o dekret z 8-go października, prasa stoi na tem stanowisku, że jeżeli istotnie w gre wchodzi kwestja oszczędności budżetowej, to oszczędność należy stosować w stosunku do tych, którzy mają dziś nadmiar i żyją w dostatku, mimo że dla Polski nie zgoda nie zrobili. Nie wolno krzywdzić inwalidów, którzy krwią i zdrowiem wywalczyli wojną Ojczyznę. Mówca wskazał, że przy omawianiu krzywdzącego dekretu należy zdobyć się na większą odwagę cywilną i krzywdę nazwać po imieniu: krzywdą!

Ze zjazdu trzeba wynieść mocne uchwały w kierunku znalezienia dekretu z 28-o października.

Mówce nagrodzono grzotem niemiłkanych oklasków. Na cześć „Nowego Kurjera“ i „Dziennika Bydgoskiego“ wznoszono długotrwałe okrzyki.

Około godziny 1-szej w południe rozpoczęła się dyskusja, w której panowie dele-

gaci mieli wypowiedzieć się w sprawie rent inwalidów i wdów w związku z krzywdzącym dekretem.

Dzięki kilku nieobliczalnym jednostkom, nie zdającym sobie należycie sprawy z powagi chwili, dyskusja przybierała miejscami charakter namiętnego wiecu politycznego, a nie rzeczowej i poważnej manifestacji, która powinna być wyrazem zbiorowego protestu ludzi, walczących o swój byt.

To rozgorączkowanie umysłów tłumaczyć można jedynie rozgoryczeniem, które u pewnych osób wzięło górę nad rozsądkiem.

Delegatka Kaczmarska wołała głośno: Precz z dekretem! — i żądała rozłożenia ciężaru oszczędności na całe społeczeństwo, a nie tylko na biedne wdowy wojenne.

Delegat Osada z Opalenicy uderza w nutę żalostną i wzywa zebranych, by w dniu 27 grudnia, obok swych odznak wojskowych, przypięli

BARWY ŻAŁOBNE.

Delegat Osada atakuje ostro dyrektora kolejki powiatowej w Opalenicy Wojciechowskiego i piętnuje „sanacyjny“ postą

Togal działa szybko

przy: bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, migrenie, neuralgii, grypie i przeziębieniu. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę, nie wywierając żadnego ubocznego, ujemnego wpływu na serce i żołądek. Już od przeszło lat 15-tu z powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Tysiące udręczonych odzyskało swe zdro-

wie przy pomocy Togalu. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego i dlatego w zarodku zwalcza tę niedomagania. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze i zakupcie natychmiast w najbliższej aptece Togal. Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Cena zł. 2.— (23347)

Ciszaka, który kiedyś wyraził się w rozmowie z nim oebelżywie o inwalidach.

Delegat Napiera z Wolsztyna domaga się obniżenia pensyj urzędników państwowych od 1-ej do piątej grupy uposażeniowej.

Delegatka Józefa Skotarczakowa z Rawicza jest niezadowolona z obecnego zarządu wojewódzkiego w Poznaniu, a władzom centralnym Związku w Warszawie wyraża wotum nieufności.

Podczas przemówienia delegatki Skotarczakowej nieparlamentarne okrzyki pod adresem władz związkowych wznosił p. Góralewski, za co przewodniczący zjazdu p. Stachecki powołał go do porządku.

Delegatka Piosicka z Leszna jest widocznie wzburzona. Winnymi krzywdy inwalidzkiej czyni postów i ministrów. Na skutek interwencji przedstawiciela starostwa grodzkiego, przewodniczący zjazdu p. Stachecki zmuszony jest delegatce ogniska Leszno odebrać głos.

W tym momencie przedstawiciel starostwa grodzkiego zwraca uwagę prezydium,

że w razie powtórzenia się tego rodzaju wystąpień

BEZAPELACYJNIE ROZWIĄŻE ZGROMADZENIE!

Po przemówieniu delegata Magdy z Damasławka usiłuje przewodniczący zamknąć dyskusję i odczytać projekty złożonych rezolucji.

Wywołuje to efekt nieoczekiwany. Delegat Wieprkowski z Inowrocławia prosi o głos w kwestji formalnej i jeszcze raz stawia zarządowi wojewódzkiemu

WOTUM NIEUFNOŚCI.

Pod adresem panów z prezydium padają mocne zarzuty, których jednak nie umiano (podkreślamy to z naciskiem) odparować.

Cheąc odwrócić uwagę zebranych od wniosku delegata z Inowrocławia, przewodniczący otwiera dyskusję na nowo.

Przemawiają zatem kolejno wszyscy do głosu zapisani delegaci: Stanisław Szczepny z Górczyna, Michalski z Buku, Paweł z Zbąszynia, Banaszak z Poznania, Szeszula z pod Gradowic (reprezentant koła Rakoniewice), Królowska z Kostrzyna, Polišński z Inowrocławia, Jan Bryl (grupa Piaski), Skotarczakowa z Rawicza, Ruciński z Czarnkowa, Cynkier z Sierakowa, Kajzer z Międzychodu, sekretarz Masłowski z Szubina, Woźniak z Warszawy, Ograbek z Ostrowa, Stefan Nowak z Pniew, Stenalski z Krotoszyna, Orzechowski z Nakła, Mieczysław Anyżewski z Wroniek, Woroch z Poznania i Barankiewicz z Rawicza.

Dyskusja trwa do godz. 5-tej po poł. Raz jeszcze usiłuje przemówić b. poseł Pająk. Wywody jego nie przekonują jednak nikogo.

Zjazd kończy się na wyborze delegacji, która ma wyjechać do Warszawy i osobiście krzywdę tysięcy rzesz inwalidzkich, mieszkających w województwie poznańskim, przedstawić sferom miarodajnym.

W skład delegacji wybrano pp. Skotarczakową z Rawicza, Osadę z Opalenicy, Pausia z pow. ostrowskiego i Jezierskiego z Wągrowca.

Uczestnicy zjazdu opuszczali obrady w wysokim stopniu — rozczarowani.

Komentowano nie bez słuszności, że na zjeździe reprezentowana była tylko prasa niezależna. Nie było natomiast przedstawicieli prasy „sanacyjnej“ (Dziennik Poznański i Przegląd Codzienny), która tak często lubi stroić się w piórka opiekunów inwalidów wojennych i wdów po poległych żołnierzach.

Redakcje „Nowego Kurjera“ i „Dziennika Bydgoskiego“ prezentowane były przez cały czas trwania zjazdu przez swoich specjalnych przedstawicieli w osobach red. Jana Kaźmierczaka i red. Józefa Kruszony.

Wynik wyborów w Małopolsce.

Największą ilość mandatów zdobyła sanacja dzięki poparciu żydów.

Kraków, 13. 12. Dotychczasowe obliczenia wyników wyborczych wykazują, że w 4 województwach Małopolski na ogólną ilość 2036 mandatów lista nr. 1 zdobyła 1469 mandatów, Stronnicstwo Narodowe 19, Chrz. Demokracja 26, Str. Ludowe 25, P. P. S. łącznie z żydowskimi socjalistami z „Bundu“ 60, „Undo“ 142, Starorusini 15, lokalne grupy ukraińskie 24, ortodoksyjni żydzi i sjonści 239, Niemcy 5, dzicy 12 mandatów.

W licznych miastach liście nr. 1 przyznano wszystkie mandaty na skutek nieważności wszystkich innych list. W ten sposób oczywiście łatwo „zwycięzać“.

Królewna na łyżwach.



Następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juljanna jest wielką miłośniczką sportu łyżwiarskiego, któremu co dzień najmniej godzinę poświęca. Naturalnie towarzyszą jej przytem różne osoby dworu, których zadaniem jest pilnować, aby dostojna łyżwiarka nie zbiła sobie noska.

Europa jest chora

Potrzebuje przedewszystkiem ciszy i spokoju.

Paryż, 13. 12. Włoski projekt reformy Ligi Narodów, opierający się na pakiecie czterech jest niewątpliwą próbą szerokiej rewizji traktatów. Podkreśla to publicysta radykalnej „Republique“ Dominique.

Jest rzeczą jasną — pisze Dominique — że nie mogą się na to zgodzić obrońcy traktatu wersalskiego, Francja, Mała Ententa i Polska.

Za polityką Włoch wypowiadają się Niemcy i Węgry.

Anglja znajduje się między dwoma blokami, a stanowisko jej jest niepewne. Publicysta przypomina Anglii, że w razie dopuszczenia do rewizji traktatów z pewnością nie zostanie pominięta również sprawa kolonij i mandatów. Poza tem stanie się również aktualne zagadnienie prawo posiadania przez Niemcy wielkiej floty wojennej i lotnictwa, co mogłoby zagrażać Anglii.

Włochy — zaznacza publicysta — domagają się rewizji. Uważają oni, że nie powinno się stawiać kwestji południowego Tyrolu, który liczy 200.000 Niemców, ale natomiast słusznym jest wysunięcie problemu Dalmacji, nie mówiąc już o kolonjach i krajach pozostających pod mandatami. Tego rodzaju przedsięwzięcie, które prawdopodobnie obejmowałoby również zupełny powrót do Niemiec t. zw. korytarza i G. Śląska oraz ewentualnie aneksję Gdańska, byłoby bez wątpienia

SYGNAŁEM DO WOJNY.

Europa jest chora i potrzebuje przedewszystkiem ciszy i spokoju. O ile pożądanym wydaje się porozumienie ekonomiczne, tragicznym w następstwach byłoby ponowny rozdział terenów. Czy można sobie wyobrazić — pisze Dominique — by An-

glja, Włochy, Niemcy i Francja zdecydowały trzy głosy przeciwko jednemu. Francja jest zbyt pacyfistyczna i dość rozważna, by własną ręką przygotować trzy lub cztery wojny. Ostatnia wojna jej wystarcza.

Smutne skutki romansu z mistrzem boksu

Zawiedziona księżna targnęła się na własne życie.

Wiedeń, w grudniu.

Olbrzymie wrażenie wywołał we Wiedniu zamach samobójczy, popełniony w jednym z tamtejszych hoteli przez księżną rosyjską Marję Trubnikow-Trubee, żonę pewnego bogatego obywatela amerykańskiego, która zażywszy większą dawkę trucizny — przewieziona do szpitala powszechnego, obecnie walczy ze śmiercią, przyczem lekarze uważają jej dni za policzone.

Wdrożone dochodzenia w swym dotychczasowym przebiegu wskazują, że przyczyną tego dramatu nie były bynajmniej kłopoty finansowe wytwornej pani, lecz wchodzi tu raczej w grę afera miłosna, która znalazła w samobójstwie księżnej swój tragiczny epilog.

Mianowicie księżna Trubnikow przybywszy w lecie do Wiednia, poznała pewnego przystojnego młodzieńca, w którym zakochała się od pierwszego wejrze-

nia. Młodzieniec wyraził chęć założenia przy jej pomocy szkoły bokserskiej we Wiedniu, na co księżna się zgodziła.

Później spisano pomiędzy nią a nim umowę, na mocy której księżna wzięła na siebie finansowe zobowiązania, połączone z prowadzeniem szkoły, którym jednak kontrahentka poddać nie mogła, nie mając w danej chwili pod ręką odpowiedniej gotówki.

Kiedy zwrócił się do niej zastępca prawni młodego mistrza boksu z żądaniem wypłacenia bokserowi przyrzeczonej kwoty, księżna pieniędzy w ustalonym terminie nie złożyła. Adwokat zatem wniosł przeciw niej skargę do sądu.

Widząc w postępowaniu swego kołchanka dowód braku jakichkolwiek uczuć z jego strony, księżna wpadła w silny rozstrój nerwowy, a następnie targnęła się na własne życie.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 13 na 14 bm. p. dr. Woyciechowski.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Łwem.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Cudotwórcza”.

Zołnierskie: „Określ zesłańców”.

Uwaga, Goplanaj! Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 26 bm. o godz. 14 w lokalu p. Muchy przy targowisku.

S. M. P. Fara. Walne zebranie 14 bm. o godz. 20 w ochronce przy ul. Poznańskiej.

Z sali sądowej.

Sołtys-defraudant przed sądem.

„Tak długo w dżbanie wodę nosił, aż się ucho urwało”. Przysłowie to odnosi się do sołtysa gminy Jaksice (pow. inowrocławski), który przez 4 lata systematycznie okradał kasę gminną, aż przestępstwo zostało wykryte i znalazł się on na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu.

Sołtys Władysław Groblewski, będąc z zawodu rzeźnikiem, od 1925 r. okradał kasę gminną. Podczas rewizji wykazało się, że w kasie brakuje 12929 zł. Sąd skazał niesumiennego sołtysa na półtora roku więzienia, zaliczając mu areszt śledczy. Sołtys-defraudant posiadał sobie teraz za kratkami i będzie mógł rozpałmiętywać nad tem, że złodziejstwo nie jest popłatnym procederem.

Trzy tygodnie aresztu za pobicie. Sąd grodzki w Inowrocławiu skazał: Wesołowskiego, Woskiego, Suska i Pijańskiego — wszystkich z Rojewa, po 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Zasadzeni w grudniu ub. roku we wsi Niszczewice pobili do nieprzytomności woznego z wójtostwa Rojowo, poczem włożyli mu do kieszeni kału ludzkiego. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wydał wyrok bardzo niski. Oskarżony o współudział w tej sprawie restaurator Zieliński z Rojewa został uwolniony od winy i kary.

Znowu ofiara czarnych djamentów.

Dnia 9 bm. bezrobotny Marcin Litwicki, zam. w Inowrocławiu przy ul. Jacewskiej, udał się na tor kolejowy w celu kradzieży węgla z przejeżdżających pociągów.

Zrzucającego węgiel z pociągu zauważył patrolujący policjant i zawezwał Litwickiego do zejścia z pociągu, a gdy to nie poskutkowało, oddał strzał w kierunku upartego złodziejzaka. Kula, odbiwszy się o węgiel, ugodziła Litwickiego w okolicę lewego oka.

Nieszczęśliwą ofiarę czarnych djamentów przywieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie stwierdzono, że utracił na zawsze oko. Stan Litwickiego jest dość poważny.

Zasiłki świąteczne dla bezrobotnych. Fundusz Bezrobocia przygotowuje zarządzenie dla P. U. P. P. w sprawie wypłaty zasiłków w okresie przedświątecznym. Zasiłki wypłacane będą bezrobotnym w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, by mogli oni skorzystać z nich przy zakupach świątecznych.

Odpust w parafii św. Mikołaja w Inowrocławiu. Prastara fara św. Mikołaja w Inowrocławiu obchodziła w niedzielę 10 bm. doroczny odpust św. Mikołaja. Odpust ten cieszy się od dawien dawna licznym udziałem wiernych. Kujawiacy w każdej potrzebie zwracają się do św. Mikołaja, wielkiego jałmużnika. W sobotę wieczorem 15 księży słuchało spowiedzi św., a o godz. 6 ks. Szukalski odprawił nieszpory. W

Echa krwawej bójkii w Łągu pod Chełmnem.

Nożownik skazany na 1 rok więzienia.

Chełmno. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Chełmnem rozpatrywał sprawę karną przeciwko 25-letniemu Henrykowi Reichenbachowi, który w dniu 3 września br. w czasie odbywającej się zabawy w oberży p. Jarmarka w Łągu zadał dotkliwy cios nożem w brzuch Ottonowi Wichertowi.

Rozprawa wykazała, iż Reichenbach, będąc podchmielony, żądał od gospodarza więcej wódki. Gdy tenże mu odmówił, awanturnik dobył noża i począł nim grozić, wykrzykując, iż wszystkich zakatrupi. Wymachując nożem, pchnął nim w brzuch Wicherta, raniąc go bardzo ciężko.

Sąd skazał nożownika na 1 rok więzienia.

niedzielę również księży słuchali spowiedzi i bardzo dużo wiernych, zwłaszcza mężczyzn przystąpiło do Stołu Pańskiego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. proboszcz Dąbrowski z Mławą, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Zagórski z Nowej Wielkiej. Uroczystymi nieszporymi zakończono odpust.

Grudziądz.

Apteka 'dyżurna: „Pod Łabędziem”, Gł. Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Arjana” w roli głównej Elżbieta Bergner.

Gryl: „Rewizor” z Vlastą Burianem.

Orzeł: „Biały wódz” i „Pogromcy przestworzy”.

TEATR MIEJSKI.

„Grand Hotel”, wyborną farsę Franka wystawi w piątek, dnia 15 bm. teatr bydgoski z gościnnym występem Kazimierzy Skalskiej, urodziwej divy filmowej i znakomitej artystki scen stołecznych. Reżyserja Niewiarowicza. Początek przedstawienia o godz. 8.

Przed rewją grudziądzkich pięściarzy. Najsilniejszy ośrodek pięściarski na Pomorzu — Grudziądz stoi w przededniu dorocznej rewii bokserów. W czasie od środy, dnia 13, 14 i 15 bm. odbędą się bowiem mistrzostwa bokserów miasta Grudziądza. Udział bierze cały miejscowy świat pięściarski, zrzeszony w Grudziądzkim Klubie Sportowym, w Tow. gimn. Sokół i w Związku Strzeleckim. Prócz wytrawnych pięściarzy jak Wezner, Witkowski, Krzemiński i t. d. przesunie się przez ring duża ilość zawodników i utalentowanych nowicjuszy.

Koło Panien przy Kat. Stow. Polek. Miejskie zebranie odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 7.30 w szkole powszechnej przy ul. Mickiewicza.

Baczność, starsi harcerze i harcerki! Celem pielęgnowania idei harcerskich, wspólnego porozumienia się i rozszerzenia szeregów starszoharcerskich, zaprasza komenda hufca w Grudziądzu wszystkich starszych harcerzy i har-

I. okręgowy zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województwa pomorskiego w Grudziądzu.

W Grudziądzu odbył się pod przewodnictwem p. prezydenta m. Bydgoszczy L. Barciszewskiego, prezesa Komunalnego Związku Kredytowego, I okręgowy zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województwa pomorskiego przy współudziale przedstawicieli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Banku Polskiego i banków państwowych celem omówienia aktualnych zagadnień, dotyczących K.

Triduum ku czci błog. Katarzyny Labouré w Inowrocławiu. Z okazji beatyfikacji błogosławionej Katarzyny Labouré odbyło się w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu triduum ku czci tej błogosławionej. W głównym ołtarzu umieszczono obraz błogosławionej Katarzyny Labouré. W czwartek 7 bm. podczas nieszpórów ks. prep. Jaśkowski wygłosił piękne kazanie o życiu błog. Katarzyny, a w piątek 8 bm. urządziło Stow. Dzieci Marii w Parku Miejskim uroczystą akademję ku czci tej błogosławionej.

cerki na informacyjne zebranie, które odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 20 przy ul. Trynkowej 19.

Znak czasu. Do piwnicy p. Adolfa Strehlekiego przy ul. św. Wojciecha 28 włamali się nieznanymi sprawcy i zabrali około 40 kg. różnych wędlin oraz kilka butelek wina owocowego. Tej samej nocy złodzieje uszkodzili szybę w oknie Jana Poradowskiego przy ul. Sobieskiego 20 i skradli obuwie oraz inne rzeczy wartości 120 złotych.

W sprawie godzin otwarcia sklepów w tygodniu przedświątecznym. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zawiadamia swe towarzystwa, że decyzją Ministerstwa Spraw Wewn. przedsiębiorstwa handlowe będą mogły być otwarte w tygodniu przedświątecznym w następujących godzinach: w niedzielę 17 bm. od godziny 13 do 18, w dniach od 18 do 22 grudnia włącznie od godz. 21, w sobotę 23 bm. jako w wigilję Bożego Narodzenia do godz. 18. Poza tem w dniu 24 grudnia (niedziela) będą mogły być otwarte sklepy spożywcze od godz. 7 do 10 rano.

Serdeczna prośba. Zbliża się okres Bożego Narodzenia, święta radości i miłości rodzinnej, na które cieszy się każdy dorosły i dziecko, bogaty i ubogi, cieszy się każdy człowiek. Jakże jednak radować się mają w święta ci wszyscy, których troska codzienna zajęta jest łyżką ciepłej stawy lub najskromniejszą chociaż odzieżą. To też rada miejscowa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich obywateli miasta i powiatu o dary na gwiazdkę w jakiej bądź postaci. Dary przyjmują pp. przewodniczące: Terbertowa (Venckiego 1), Hańczewska (Toruńska 10) oraz ks. prob. Blericq, Małe Tarpno.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Królewski kochanek”.

Światowid: „Pieśń nad pieśniami”.

Palace: „Marja”.

„Lira”: „Za dwa pocałunki”.

TEATR NARODOWY.

W środę o godz. 20 „Ogniem i mieczem”.

W czwartek o godz. 20 „Ogniem i mieczem”.

Urządowe sprawozdanie targowe komisji notowań cen zwierząt rzeźnych. Spędzono: 160 krów, 115 świń, 13 kóz, 109 warchlaków, 150 prosiąt, 255 koni — razem 802 sztuk zwierząt. Płacono za 100 kg żywej wagi loco targowisko zwierzęce Toruń: Krowy: nietuczone, dobrze odżywione 40—44 zł, miernie odżywione 26 do 32 zł. Świnie: pełnomięsiste od 120—150 kg. wagi 86—90 zł, pełnomięsiste od 100—120 kg. wagi 80—84 zł, pełnomięsiste od 80—100 kg wagi (bekonowe) 72—78 zł. Zwierzęta użytkowe i hodowlane: Płacono za sztukę: konie dobre od 400—550 zł, robocze od 180—300 zł, starsze od 60—120 zł. Krowy dobre od 240—320 zł, średnie od 160—220 zł, starsze i inne od 80—140 zł. Warchlaki: od 30—45 kg. wagi: od 30—38 zł, od 18—30 kg wagi: od 15—24 zł. Prosiąta: od 10—14 zł. Przebieg targu spokojny.

Pokaz lokalny i okręgowy kanarków śpiewających, zorganizowany przez kluby hodowców kanarków „Kanarja” i „Wisła” odbędzie się w Toruniu dnia 16 i 17 grudnia w sali „Gospoda”, ul. Sukiennicza 20.

Jubileuszowy zjazd delegatów Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych odbędzie się w niedzielę, 17. bm. w auli szkoły wydziałowej, pl. św. Katarzyny. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Jana o godz. 9, poczem o godz. 10.30 obrady zjazdu.

Egzekutor urzędu skarbowego w Chełmnem skazany na 3 lata więzienia.

Chełmno, 13. 12. (Tel. wł.) Przed trybunałem toruńskiego sądu okręgowego, bawiącego w Chełmnem na sesji wyjazdowej toczyła się rozprawa karna przeciwko egzekutorowi tutejszego urzędu skarbowego 37-letniemu Janowi Schmiedtowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych.

Przeprowadzona kontrola wykazała, że w krótkim stosunkowo czasie, bo od 9—26 sierpnia br. Schmiedt przywłaszczył sobie z pieniędzy podatkowych i różnych opłat skarbowych, ściągających od płatników 1.167,61 zł.

munalnego Związku Kredytowego w Poznaniu n. t. „Technika postępowania przy zawieraniu układów konwersyjnych (Bank Akceptacyjny)”.

Zjazd oświadczył się za fuzjonowaniem K. K. O. istniejących w jednym mieście (powiatowej i miejskiej) w tych wypadkach, gdy złączenie kas tak ze względu na interes społeczny jak i kas samych uznane zostanie za korzystne.

Na interpelację przedstawicieli K. K. O. w sprawie likwidacji specjalnych kredytów Państwowego Banku Rolnego, rozprawdzanych przez K. K. O., delegaci P. B. R. pp.: dyrektor Narbut oraz naczelnik Nowiński zapewnili, iż kredyty te zostaną przejęte przez P. B. R. bez strat dla kas oszczędności.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa unormowania stopy procentowej w Komunalnych Kasach Oszczędności w związku z ogłoszeniem przed kilku dniami rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30. XI. 1933, ustalającym najwyższe granice odsetek od wkładów w KKO i w spółdzielniach kredytowych. Zjazd postanowił, aby KKO stosowały się co do ustalenia stawek procentowych od poszczególnych kategorii wkładów do wskazań Związku Związków KKO, a pozatem powziął uchwałę, zmiernającą do ujednostajnienia stopy procentowej od wkładów à vista i za 1-miesięcznym wypowiedzeniem we wszystkich kasach oszczędności bez względu na ich wielkość.

W sprawie zorganizowania wspólnej propagandy KKO polecił zjazd Komunalnemu Związkowi Kredytowemu przygotowanie projektu organizacji specjalnego biura propagandowego przy Komunalnym Związku Kredytowym w Poznaniu, które ma prowadzić zbiorową akcję propagandową według nowoczesnych metod na rzecz kas oszczędności.

W sprawie Banku Akceptacyjnego przedstawiciele KKO uznali potrzebę rychłego nawiązania współpracy z Bankiem Akceptacyjnym, przyczem jednak zwracali uwagę na szereg trudności, których przezwyciężenie opóźnia nieco podjęcie akcji konwersyjnej przez Komunalne Kasy Oszczędności. Zjazd polecił wszakże, aby kasy oszczędności wezwały dłużników do zawierania układów konwersyjnych.

Najechana przez samochód. Najechana została na ulicy przez samochód wojskowy 12-letnia dziewczynka Gertruda Żyłewska, zam. przy ul. Wąskiej 17. Najechanie było tak nieszczęśliwe, że biedne dziecko odniosło szereg ran wewnętrznych oraz prawdopodobnie wstrząs mózgu. Ofiarę własnej nieostrożności przewiózł ten sam sofer do szpitala miejskiego.

S. O. S. ochronki w domu szkoły wydziałowej. W domu szkoły wydziałowej przy ul. Trynkowej mieści się ochronka — przedszkole dla naszych pociech. W Grudziądzu nie można narzekać aby o nasze pociechy się nie starano, przeciwnie, proporcjonalnie mamy podobnych szkół nawet dużo. Nie wszystkie jednak spełniają swoje zadanie, jeżeli się zważy w jakich warunkach dzieciaczki się obracają. Tak na przykład do wyżej wspomnianego przedszkola uczęszcza regularnie 75 dzieci, na zgłoszonych ogółem 96. Dzieciaczki aczkolwiek mają opiekę jak najtroskliwszą, nie mogą absolutnie użyć swobody. Wszyscy razem siedzą główką przy główce w jednym małym pokoiku przy swoich stolikach, krepowani na wzajem. Możeby tak zarząd miejski pomyślał o tem i dzieciaczkom tym znalazł chociażby na okres zimowy pomieszczenie wygodniejsze. Nie potrzeba na to żadnych wydatków, bo tuż obok są wolne biura obszerne, dobrze ogrzane w bylejelektrowni. Zaskarbiamy sobie tem samem wdzięczność nie tylko działu, lecz również ich rodziców, którzy o los swych pociech są zaniepokojeni.

Przytrzymano umysłowo chorą. Policja w Małym Tarpnie przytrzymała młodą kobietę, umysłowo chorą. Jak wynikało z znalezionych przy niej dokumentów, jest to 19-letnia Marta Janicka. Ktokolwiek mógłby udzielić jakich wiadomości o wyżej wymienionej, proszony jest donieść o tem do komisariatu policji w Małym Tarpnie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

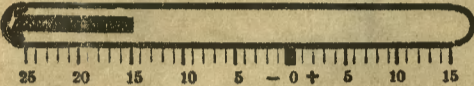
Dziś: Łucji p. m.
Jutro: Dioskara i Spirydona.
Wschód słońca o godzinie 8.05.
Zachód słońca o godzinie 15.43

Stan pogody

Dość silny mróz (14—19 stopni). Po mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Stabe wiatry północne i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich”.

DYŻURY NOCNE APTEK

od 11. XII. do 17. XII 1933 r.

1) Apteka pod Niedźwiedziem.

2) Apteka pod Koroną.

TEATR MIEJSKI.

Dwa ostatnie występy znakomitej artystki i uroczej divy filmowej K. Skalskiej zapowiada repertuar na środę i czwartek bieżącego tygodnia w farsie P. Franka „GRAND HOTEL”, który po czwartkowym przedstawieniu schodzi z afisza.

Sukcesy najświetniejszych krotkocierpl przypomni nam sobotnia premiera arcywesołej farsy Hennequina p. t. „ON I JEGO SOBOWTÓR”. Tak żywiołowej wesołości dawno nasz teatr nie wniecał. Wnikliwa reżyserja dyr. Stomy. Udział biorą najwybitniejsi artyści naszego zespołu.

Najbliższy repertuar komedji przewiduje komedje K. Zalewskiego „PANI PODKOMORZYNA”, Kiedrzyńskiego „TEN STARY WARJAT”, Moliere „LEKARZ MIMOWOLI”. W dziale muzycznym „DOKOŁA MIŁOŚCI” O. Sraussa i „SŁODKI KAWALER” L. Falla.

— Uroczyste wprowadzenie nowej rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, konstytucyjne posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej odbędzie się dnia 2 stycznia 1934 r. Pożegnalne posiedzenie starej rady odbędzie się 31 grudnia.

— Wydział szkolny miasta Bydgoszcz przeniesiony na czas przejściowy do ratusza, został umieszczony w dawniejszych ubikacjach przy ul. Długiej 41.

— Związek Pań Domu organizuje od 15 stycznia 1934 r. kursy kroju i szycia: I-szy pięciomiesięczny, po ukończeniu którego wydaje się świadectwa, II-gi dwumiesięczny z uwzględnieniem bielizny i ubrań dziecięcych. Cena za każdy kurs 5.— zł miesięcznie. Zapisy przyjmują do dnia 20 grudnia br. sekretariat Związku Pań Domu, ulica Konarskiego 5, czynny we wtorki i piątki od 5—6 po południu.

Sokół żeński.

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży oddziału I w gimnazjum żeńskim od godz. 18. Udział jak najliczniejszy bardzo pożądanym.

Walny zjazd Korporacji Młynów Gospodarczych powiatów świeckiego i b. gniewskiego w Terespole Pom. Sprawozdanie. — Nowy zarząd. — Sprawy gospodarcze. 50-lecie korporacji.

Ze świecica donosi nasz korespondent: To Terespolu Pom. zjechali się liczni właściciele młynów — członkowie Korporacji Młynów Gospodarczych na powiaty: świecice i były gniewski, na walne roczne zebranie, by tutaj poza sprawami organizacyjnymi poruszyć liczne bolączki, jakie młynarstwo narówni z innymi odczuwa w dobie wszechwładnego kryzysu gospodarczego.

Zjazd zagał starszy korporacji Teodor Rybarczyk z Łowinka, witając przybyłych członków, gen. sekretarza Związku Pomorskiego Teofila Praśniewskiego z Tucholi i przedstawiciela prasy red. Tomasika ze Świecica.

Jak wynika z sprawozdań, korporacja rozwinięła bardzo ruchliwą działalność w ciągu roku; liczba członków wynosi 39, uczniów zgło-

Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt zajęło się organizacją wieczoru muzycznego, który łaskawie na cele Towarzystwa ofiarowało miejscowe żeńskie seminarjum nauczycielskie przy współudziale mistrzowskiej orkiestry 62 pułku piechoty. Bogaty program, na który składają się popisy chóru, solo śpiew i fortepian oraz deklamacje, wykonały całkowicie uczennice seminarjum. Wspaniałomyślny gest wobec Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt dowodzi, że cicha praca komitetu zjednała sobie uznanie i coraz większe zdobywa zaufanie wśród społeczeństwa. Zaś kierownik artystyczny p. prof. Urbani znany jest jako zasłużony pedagog na polu muzycznym, również jako autor rozmaitych kompozycji i świetny dyrygent. Koncerty jego zawsze budzą wielkie zainteresowanie, to też bilety już są częściowo rozprzedane. Koncert odbędzie się w gimnazjum klasycznym (przy placu Wolności) w niedzielę, 17. bm. o godz. 18. Bilety przy kasie, bliższe informacje na afiszach.

— Związek Właścicieli Małych Nieruchomości zwołał do sali Lengninga nadzwyczajne walne zebranie celem skompletowania zarządu. Na wezwanie przewodniczącego zebrania p. Adamskiego zebrani wyrazili zaufanie prezesowi Związku p. Sarnowskiemu. Jako członkowie do skompletowanego zarządu weszli pp.: A. Piasecka — sekretarz, Zaliński — skarbnik, A. Siuda — członek komisji rewizyjnej. Następnie p. Siuda odczytał statut Związku, a prezes referował sprawy kół i sekcji. Wybrano również 14 członków do utworzonego przy Związku sądu polubownego.

Browary Huggera

w Poznaniu

poszukują zastępcy

dla swych wyrobów na miasto Bydgoszcz i okolicę.

Zgłosz. i referencje należy nadsyłać pod „Browary Huggera”, Poznań.

(23261)

Nowe zaszeregowanie urzędników zmniejsza pobory.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W związku z nowymi uposażeniami przeprowadzono próbne zaszeregowanie na terenie urzędów centralnych. M. in. próbnego zaszeregowania dokonano w izbach skarbowych.

W związku z wynikami tego próbnego zaszeregowania Stow. Urzędników Skarbowych zwróciło się do ministerstwa

skarbu z memorjałem, wysuwając postulat, aby różnice w uposażeniach, wynikające z nowej ustawy nie przekraczały 2 procent.

Minister skarbu zapewnił swych urzędników, że różnice w placach zostaną pokryte zasiłkami, które będą udzielane.

Urzednicy kolejowi

žadają sprawiedliwych uposażeń dla pracowników niższych stopni.

Licznie zebrani członkowie koła II Związku Urzędników Kolejowych przy udziale delegatów innych kół, obradujących na zebraniu w dniu 6 grudnia 1933 r., stwierdzają co następuje:

W związku z opracowaniem nowego projektu ustawy uposażeniowej krążą silnie poparte pogłoski o pokrywaniu pracowników niższych grup. Zebrani przejęci i zaniepokojeni temi pogłoskami, stwierdzają, że dotychczasowe minimum egzystencji daleko odbiega od potrzeb życia codziennego i nie wystarcza na pokrycie najniezbędniejszych wydatków.

Zatem zebrani domagają się, aby nowe uposażenie nie wprowadzało wogóle jakichkolwiek obniżek, lecz podwyższyło uposażenie w grupach niższych stosownie do obecnych potrzeb

życiowych.

Biorąc za podstawę obecne minimum egzystencji dla grupy XIII-ej, stanowić ono powinno najmniej 150 zł z uwzględnieniem dodatku rodzinnego. Równocześnie zebrani domagają się stopniowania uposażenia w niższych grupach, mianowicie zastosowania różnicy pomiędzy grupą 16 a 15 o 15,00 zł, a w każdej dalszej grupie winna być zastosowana odpowiednia proporcjonalna podwyżka.

Zebrani stwierdzają, że liczne masy stanu urzędniczego grup najniższych stanowią podwalinę i fundament w pracy państwowo-twórczej, co niejednokrotnie władze tak państwowe jak i kolejowe potwierdziły.

Przejęci głęboko troską o rodziny i należyte wychowanie przyszłych pokoleń na dobrych obywateli państwa, zebrani podnoszą energiczny głos protestu przeciw jakimkolwiek zamiarom obniżki poborów grupom najniższym, które stanowią większość personelu służby wykonawczej i ponoszą najwięcej odpowiedzialności pod względem wykonywania swych obowiązków.

Zebrani wzywają zarząd główny Z. U. K. do podjęcia energicznych kroków dla utrzymania co najmniej obecnego stanu posiadania.

20-lecie „Jaskółki”

Towarzystwa Hodowli Gołębi Pocztowych.

Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych „Jaskółka” 02/VIII. obchodziło uroczystość 20 rocznicy istnienia.

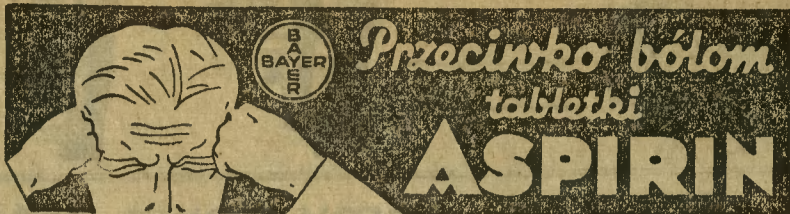
Uroczyste zebranie zagał prezes towarzystwa p. Polikarp Mikulski. Reprezentowane były wszystkie towarzystwa, istniejące na terenie miasta Bydgoszczy.

Sprawozdanie z działalności towarzystwa w ciągu lat 20-tu odczytał sekretarz p. Franciszek Strzelecki. Następnie przystąpiono do rozdania nagród. Za najlepsze wyniki w lotach gołębi pocztowych wartościowe nagrody otrzymali pp.: Appelt Jan, Jasińkiewicz Franciszek, Frahse

Gustaw i Mikulski P. Dyplomy oraz listy pochwalne otrzymali pp.: Appelt, Kędziorski, Mikulski, Frahse, Jasinkiewicz, M. Krzyżyński, J. Kwella, M. Kujawski, Strzelecki, Bujny, B. Hoppe. Srebrny krzyż za 10-letnią pracę społeczną otrzymał p. Marjan Kujawski.

Po rozdaniu nagród odbył się skromny wieczorek, w czasie którego omawiano wartość hodowli gołębi pocztowych.

Powzięto uchwałę, aby zwrócić się do magistratu o udzielenie subwencji na gołębiarstwo pocztowe, które jest bardzo pożyteczne w czasie wojny.



23848

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Tow. Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę

obradowało wczoraj w sali Hotelu pod Orlem nad sprawami zawodowymi. P. radca Matecki poinformował członków o cenie świadectw handlowych i patentów akcyzowych poszczególnych kategorii. Łącznie z opłatami na rzecz gminy kosztuje patent akcyzowy II kategorii 640 zł, świadectwo handlowe 561 zł. Pierwsza kategoria (lokale zatrudniające ponad 20 pracowników)

— Zarząd Koła Rodzicielskiego publ. szkoły powsz. im. św. Jana zawiadamia, że w piątek, 15. bm. o godz. 18 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tegoż koła w lokalu szkoły św. Jana, na które zaprasza się wszystkich rodziców.

— Z życia Koła Rodzicielskiego szkoły powszechnej im. św. Trójcy. Zarząd Koła Rodzicielskiego chcąc przyjąć z pomocą biednej działalności bezrobotnych tejże szkoły, urządził w celu zdobycia grosza przedstawienie amatorskie, które odbyło się w święto Niep. P. P. M. 8 bm. w Domu Katolickim. Kółko amatorskie przy Zw. Wet. Powst. Nar. odegrało sztukę religijną w trzech odsłonach. Amatorzy wywiązali się ze swych zadań znakomicie. Sekcja mandolinistów Ch. Z. M. P. „Odrodzenie” pod dyr. p. Szumańskiego urozmaiciła przedstawienie swym koncertem, który wypadł nadzwyczajnie. Ubolewania godnym jest fakt, że publiczność ilościowo nie dopisała.

placi razem 4960 zł. T. zw. karczmę, które w r. 1932 nie miały 20.000 zł obrotu, mogą wykupić świadectwo III kategorii. Na butelkowi sprzedawców wódki wystarczy wykup świadectwa akcyzowego za 160 zł.

Za 35 lat pracy zawodowej nagrodzono dyplomami związkowymi pp. Mateckiego, Katorskiego i Duklana. Z okazji 25-lecia istnienia firmy Otto Jortzik w Koronowie przesłano właścicielowi firmy gratulacje.

W wolnych głosach miejscowi członkowie Tow. Restauratorów żalili się na Koła Rodzicielskie i inne organizacje, urządzające wieczorki w lokalach szkolnych i wojskowych. Do nowej rady miejskiej postanowiono zwrócić się z petycją o obniżenie ceny światła elektrycznego.

Niemalże przytem ubolewano, że mimo 200 zł subwencji udzielonej sanacyjnemu blokowi wyborczemu, do nowej rady nie wszedł żaden restaurator (w Toruniu wybrano aż pięciu!). Na przyszłość tutejsi restauratorzy będą mądrzejsi..

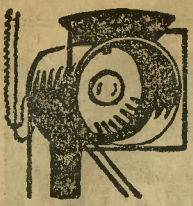


— Zamiast wieńca na grób swego długoletniego członka śp. inż. Kazimierza Piątkowskiego, składa Bydgoski Klub Szachistów kwotę 25 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— Towarzystwo śpiewu „Lutnia” na Jachciach w sali p. Orczykowskiego wystawiło wielką rewję amatorską p. t. „Choćby nie było, ale jest” w 16-tu obrazach, która powodzenie zawięzła reżyserom w osobach pp.: Eisopa J. i Fr. Zielińskiego. Z programu na wyróżnienie zasługuje doskonale taniec marynarski odtworzony przez siostry Świątkowskie. P. Zieliński K. jako odtwórca różnorodnych typów okazał się bardzo dobry. Inscenizacja „Ostatni bal” w interpretacji pp. Świątkowskiej i Eisopa wypadła ku zadowoleniu widzów. Wesoła piątka w osobach pp.: Świątkowskiej A., Grolewskiego Edm., Perssona W., Wiczyńskiego B. i Szymendera zaaplikowali nam inscenizację uzdionego dyrygenta i kier. muzycznego Fr. Zielińskiego. Z niemniejszym powodzeniem został odegrany skecz p. t. „Raj mimowoli” odegrany przez pp. Szymenderównę, Wiczyńskiego i K. Zielińskiego. Chór męski „Lutni” zareprezentował nam „Żywy fortepian” budząc niemiłą klaski na widowni. Fr. Zieliński zdobył z miejsca szacunek publiczności dla szczerości i doskonałości swego kunsztu muzyczno-artystycznego.

Krzyże niepodległości dla harcerzy

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Zakwalifikowano do odznaczenia krzyżem i medalem niepodległości kilkuset harcerzy i harcerzek. Z 993 wniosków zakwalifikowano do Krzyża Niepodległości z Mieczami 20 harcerzy, do Krzyża Niepodległości 277, do Medalu Niepodległości 337. Pozostałe wnioski bądź odesłano innym komisjom, bądź też odrzucono.



Przedstawiamy nową królową ekranu: Kobieta, która dokonała przewrotu.

Mae West — aktorka, autorka scenariuszy i dyktatorka mody.



Ekran jest potęgą. Na jego śnieżnym tle wyrastają sławy, o których mówi cały świat. Łaska ekranu jednak — to łaska tłumy.

Dziś wielbiona gwiazda, za którą szaleją obie półkule, jutro może popaść w niełaskę wszechwładnego „widza nieznanego”. Przychodzi nagle rewolucja gustów i detronizacja uznanych gwiazd. Wtedy przez cały świat idzie gromki okrzyk: „le roi est mort, vive le roi!”

Teraz mamy zaszczyt przedstawić Państwu kobietę, która dokonała przewrotu nie tylko w filmie, ale w ogóle w modzie:

Oto jest Mae West.

Jedną z najbardziej interesujących osobistości w Hollywood, a także jedną z kobiet najbardziej interesujących dziś opinię publiczną jest właśnie Mae West.

Jest ona dziś obok Marleny Dietrich i Greta Garbo aktorką o największym wpływie na współczesne kobiety, na ich sposób bycia i ubierania się.

Mae West zna się na wszystkim.

Sława gwiazdy nie jest jednak jedyną ambicją Mae West. Jest ona również dobrą pisarką i mając za sobą przeszłość, jako aktorka dramatyczna, której szereg sztuk cieszył się wielkim powodzeniem na scenach amerykańskich, pisze dla siebie scenariusze.

Mae West sama pisze również dialogi swych filmów. Długoletnia praktyka sceniczna, duża wiedza teatralna, a także rzadka wprost znajomość życia i ludzi czyni z Mae West pierwszorzędny dyktator.

Zna się doskonale na muzyce i, jako autorka około pięćdziesięciu piosenek, sama wybiera teksty i muzykę do swych filmów.

Ma ona również głos w sprawie obsady i oko pod tym względem niezawodne.



SYLVIA SIDNEY

bohaterka wyświetlanego obecnie w „Adrii” filmu „Madame Butterfly”, gdzie wchodzi na tle muzyki Pucciniego głęboko odczuta tragedja japońskiej kobiety. — należy dziś do najlepiej płatnych artystek filmowych. Ostatnio podpisała długoletni kontrakt z Paramountem, otrzymując podwyżkę o 100 procent, czyli 4000 dolarów tygodniowo.

Jej pierwszy film.

Jej pierwszy, a zarazem niezmiernie charakterystyczny dla jej indywidualności i talentu film p. t. „Lady Lou” posiada wybitne piętno jej osobowości. Czuje się, że istotnie czuwała nad każdym drobiazgiem. Milieu i charakter epoki, w której rozgrywa się akcja, oddane są niezmiernie realistycznie. Niema szczegółu, któryby raził lub psuł harmonijną całość.

Film ten, będący sensacją świata filmowego w ostatnim półroczu, zapewne ukaże się niedługo i w Polsce.

Mae West mówi o miłości.

Nieszczęściem każdej wielkości dzisiejszej są przedewszystkiem reporterzy. Jeden przez drugiego stara się wydobyć od „oprowanej” gwiazdy odpowiedź na najoryginalniejsze pytanie.

Posłuchajmy, o co pytało Mae West: — Jakby pani określiła miłość, Miss West?

— Miłość oznacza dla jednej osoby pewne pojęcie, nie mające nic wspólnego z poglądem reszty ludzi. Jest to mniej lub więcej silna emocja, wykraczająca poza granice naszej świadomości. Niech pan spróbuje sam, a wówczas przestanie pan pytać.

— Dlaczego lubi pani grać uwodzicielki?

— Ponieważ cnota bywa zawsze nagradzana, nie ma jednak wartości kasowej.

— Czy publiczność dzisiejsza jest bardzo wyrafinowana?

— Publiczność dzisiejsza jest nie tylko wyrafinowana, ale wyprzedza nas stale. Dlatego tak trudno wyprodukować film, który naprawdę odpowiadałby jej gustom. Dziś trudno jest dać publiczności byle co i wmówić w nią, że jej się to powinno podobać. Pamiętać należy zawsze, że publiczność chce się bawić, że szuka w teatrze i w kinie rozrywki, a nie nudy.

Ten charakterystyczny wywiad jest jakby receptą, według której miss West pisze swe scenariusze.

Jaka jest w życiu?

Nie znamy jej z bliska. Musimy wierzyc amerykańskim dziennikarzom i szefom reklamy Paramountu. A więc:

Naturalna, nieafektowna, pozbawiona przesądów, dowcipna, o dobrym sercu i pogodnym humorze. W rzeczywistości wygląda tak, jak na ekranie, tylko, że w jej życiu prywatnym niema ani cienia skandalu. W życiu prywatnym wydaje się mniej... młodszą... twierdzi, że ma lat 29 (są tacy, którzy twierdzą, że jest starsza, ponieważ karierę sceniczną rozpoczęła mając lat 5 i sława jej datuje się już od wielu lat). Waży 119 funtów i jest z tego dumna. Twierdzi, że mężczyźni lubią kobiety



Scena z rewelacyjnego arcydzieła filmowego p. t. „Mumja”, w którym tytułową rolę odtwarza znakomity mistrz maski, jedyny następca Lon Chaney'a, **Borys Karloff**, oraz Zita Johann. Film ten ukaże się w najbliższym programie kina „Kryształ”.

Al. Jolson broni honoru żony

Sensacyjny skandal za kulisami Hollywood.

Pamiętamy wszyscy Al Jolsona, niezapomnianego „Śpiewającego błazna”. Kto jednak widział dawne filmy Jolsona, zwłaszcza pełen czaru i poezji ostatni jego obraz „Serce włóczęgi”, będący przelocowym filmem amerykańskiej awangardy, nie wyobraża sobie napewno, że ten pełen sentymentu, wrażliwy, uczuciowy piosenkarz potrafi być brutalnym mężczyzną, walczącym o honor kobiety pięścią! Jednak właśnie ten łagodny Al Jolson poturbował poważnie znanego dziennikarza amerykańskiego, Waltera Winchella, za rzekome niepoehlebne aluzje o jego żonie. Żoną Jolsona jest znana tancerka Broadway'u, Ruby Keeler. Winchell był współautorem scenariusza dla wytwórni United Artists rewelacyjnego filmu z za kulis teatryków p. t. „Broadway przez dziurkę od klucza”, który zdaniem Jolsona oparty był na historii życia Ruby Keeler. Ponieważ bohaterka przedstawiona była w świetle niekorzystnym, Al Jolson zemścił się na Winchellu i poważnie go poturbował.

Sensację wywołała wiadomość o procesie, jaki Winchell zamierza wytoczyć Jolsonowi, żądając odszkodowania 100.000 dolarów.

EKSPEDYCJA FILMOWA W MEXYKU.

Zdjęcia do filmu: „Viva Villa” wytw. Metro-Goldwyn Meyer odbywają się obecnie w Meksyku, dokąd udali się Wallace Beery, Mona Maris, Donald Reed i Katrin de Mille. Artyści po spędzeniu kilku miesięcy nad brzegami Rio Grande udadzą się do Parral,

gdzie został zabity bohater filmu, słynny w historii rewolucji meksykańskiej, dyktator Villa, wreszcie robione będą zdjęcia w Canutillo, Carnago i t. d., gdzie będą odtworzone poszczególne momenty z awanturniczego życia generała Villi.

Gdyby myszka Miki przemówiła...

Do najpopularniejszych osobistości świata filmowego należy bezsprzecznie... myszka Miki. Zna ją wszyscy i wszyscy ją lubią. Jest to jedyna „gwiazda”, która nie ma wrogów.

Gdyby więc dziś myszka Miki przemówiła, mogłaby dziękować temi słowami:

— Panowie właściciele kin i kochani dziennikarze! **Lubię was ogromnie**, ponieważ panowie właściciele kin przyjmują mnie nadzwyczaj gościnnie w swych luksusowych pałacach, a panowie dziennikarze nie szczędzą pochwał i konplementów, na które jest zwłaszcza czuła moja ukochana Minnie — ta sama, którą w każdym filmie każą mi ratować ze szpon oslinionego potwora.

Ojcem Miki jest znakomity rysownik Walt Disney.

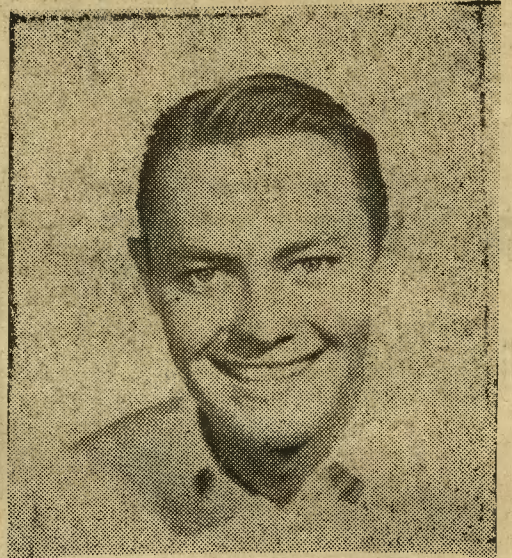
Ostatnio prezydent Roosevelt zainteresował się sprawą zarobków gwiazd filmowych, uważa on bowiem, że zarobki te są nieproporcjonalne do zarobków w innych dziedzinach przemysłu. Oczywiście przedewszystkiem zwrócił uwagę na Walta Disneya, są-

okrągłe. Wymiary jej ciała odpowiadają proporcjom Milońskiej Wenus... „Mam nad nią pewną przewagę — oświadczyła kiedyś reporterom — „mam dwie ręce i wiem, jak ich używać. A poza tym nie jestem z marmuru”.

Nie posiada ambicji towarzyskich. Mieszka skromnie, w wygodnym mieszkaniu. Pracuje cicho, ale nigdy się nie śpieszy...

Nie pije, ani nie pali. Jest entuzjastką walk francuskich.

Jest najpopularniejszą z nowoprzybyłych do Hollywood osobistości... Jej pierwszy film to „Lady Lou”, zaś drugi nosi tytuł: „Nie jestem aniołem”.



W „BUNCIE MŁODZIEŻY”

— nowym filmie Cecil B. Mille'a mają pole do popisu aktorki również młodzi i nieznanie. Sympatycznego „buntownika” — Ryszarda Cromwella przedstawiamy naszym Czytelnikom.

Czy wiecie że...

Marja Morozowicz-Szczepkowska, autorka rekordowej „Sprawy Moniki” napisała sensacyjny scenariusz p. t. „Wyrok życia” („Kto winien?”). Jest on obecnie realizowany przy udziale Jadzi Andrzejewskiej, Ireny Eichlerówny, Dobiesława Damieckiego. John Barrymore, Bebe Daniels i Alice White grają w filmie Uniwersalu p. tyt. „Szary pokój”.

Nowy gabinet francuski był obony na przedstawieniu inauguracyjnym wielkiego filmu „Baroud”, zrealizowanego w Marokku przez Rex Ingrama.

Film o Pomorzu został wyświetlany za zaproszeniami w jednym z największych kinoteatrów paryskich „Pathe Natan”.

Film o Pomorzu nosi tytuł: „Cienie nad Europą. Wielki reportaż Pathe-Journal'a o korytarzu polskim”.

Film jest doskonale zmontowany i stoi pod względem techniki na wysokim poziomie. Podaje widzom i słuchaczom w sposób jasny i łatwy najważniejsze argumenty polskie w sprawie Pomorza.

Na tle życia artystów w Paryżu wykonuje film wytwórnia Paramount z Charlesem Farrellem w roli głównej.

Film: „Zyd Suess” według słynnej powieści Liona Feuchtwangera nakręca wytwórnia Gaumont-British. Koszt filmu obliczony jest na 7 milionów franków. W roli głównej występuje Conrad Veidt.

dząc po powodzeniu jego filmów, że jest to najbogatszy człowiek w Hollywood.

Okazało się jednak, że Disney prowadzi bardzo skromne życie i jego zarobki osobiste wynoszą bardzo niewiele.

W przeciwieństwie do innych potentatów filmu Disney musi zadowalać się skromnym stosunkowo dochodem prywatnym, samochodem taniej marki i niedużym mieszkaniem.

Na ekranach polskich wzbudziły ostatnio niespotykany dotychczas entuzjizm i zachwyty kolorowe dodatki rysunkowe, stworzone genialną ręką i wyobraźnią wielkiego artysty, Walta Disneya.

Te maleńkie arcydzieła, znane pod nazwą „Silly Symphonies” (Zabawne symfonie), wspaniale w swej niebywałej technice i precyzji rysunki, mieniące się wszystkimi kolorami tęczy czarodziejskiej bajki, wymagają mrówczej wprost pracy i wysiłku. Wystarczy powiedzieć, że na każdy taki maleńki film, który na ekranie przesuwa się w ciągu 7-10 minut, potrzeba 15000 oddzielnych rysunków!

Z rewii m6d firmy Grzegorzewski.

Jak juź kr6tko pisaliemy, odbyła si6 ub. niedzieli wspaniala rewia m6d w szczerline zapelnionej sali „Hotelu Pod Orlem”, urzadzona przez firme Grzegorzewski przy ul. Mostowej. Jeden z najwiekszych magazyn6w m6d naszego miasta jakim jest m. in. firma Grzegorzewski pokazal precudn6 kolekcje toalet damskich oraz koniecznych ekcesoryj, jak elegancie buciki, torebki damskie i kapelusiki, wszystko dostosowane do sukien wzgl. futer. Same cuda wytworne smaku i elegancji.

Rewie rozpoczeto zademonstrowaniem jedwabnych szlafrok6w, sukienkami wizytowymi i balowymi oraz futrami. Pokazano okolo sto sukien modelowych bardzo eleganciek. Czesto oklaskiwano piekne modele i modelki, szczeg6lnie wyrozniajace si6 artystki Teatru Miejskiego pp.: Wanska i Gross6wn6. Przewazaly modele krajowe, aczkolwiek nie braklo takze modeli wiedeńskich i paryskich. Dominowaly kolory: czarny, bleu i cerise. Z material6w jedwabie i wełna skombinowane. Bardzo dystygowane byly sukien balowe z modnego relourchiffon.

Przez blisko trzy godziny trwal ten wspanialy pokaz m6d. Na zakonczenie zademonstrowano piekne elegancie futra. Caosc wypadla imponujaco a publicznosć z zachwytem m6wila o wytwornym smaku jaki reprezentowala firma Grzegorzewski w swym bogatym pokazie m6d.

— Z Towarzystwa hodowli kanark6w „Trel”. Dnia 8. bm. odbylo si6 w lokalu p. Bieskiego przy ul. Warszawskiej premjowanie kanark6w Towarzystwa hodowli kanark6w „Trel” w Bydgoszczy. Premjowania kanark6w dokonal Henryk Maciński z Poznania. Nagrody za kanarki własnego chowu osiagneli: 1. p. Anastazy Jaszowski, duzy zloty medal, oraz nagrode honorowa Centralnego Związku Zrzeszeń Hodowc6w z Poznania, 2. p. Boleslaw Frajer, 3. p. Ignacy Grzonkowski, 4. p. Anastazy Pawłowski. W powszechnym chowie zostali nagrodzeni: 1. p. Anastazy Pawłowski, 2. p. Jan Kaczmarek, 3. p. Franciszek Gadomski, 4. p. Leon Bieszeke, 5. p. Jan Pinkowski. Nagrody zostaly wr6czone podczas wsp6lnej kolacji o godz. 18. Bawiono si6 do p6znej wieczora. Kto kocha ptaki, lubi ich spiew, moze nabyć premjowanego spiewaka u powyzej wymienionych czlonk6w. Adresy i wszelkie informacje udziela p. Leon Bieszeke, ul. Warszawska 25.

Odpowiedzi redakcji

P. E. W. — Brzusce. Przepisy zadaných gier sa zbywazne i skomplikowane, a byemy je mogli drukowac na lamach pisma. Prośbe Pańska skierujemy do jednej z księgarni bydgoskich, która zam6wienie wypelni. Za zyczliwe dla naszego pisma uwagi dziękujemy.

Mazurkom wschodniopruskim zebrany w Mławie dziękujemy za wyraz uznania dla „Dziennika Bydgoskiego”. Prosimy o nowy material dyskusyjny w sprawie mazurskiej.

J. w Smukale. O lozy „rymskiej” w Bydgoszczy nie nam nie wiadomo. Loza Janusa (Jowisza) powstala za czas6w W. Ksiestwa Warszawskiego. Siedziba ma naprzeciwko sadu. Czlonkami tej lozy sa sami Niemcy. Istnieje pozatem loza zydowska. Czlonkowie lozy narodowej „Orla Bialego” zbieraja si6 tylko czasem w Bydgoszczy; centrala znajduje si6 w Warszawie na Zolborzu. — Dom nad kanałem w pobliżu ulicy Kordeckiego, o który Pan zapytuje, byl przez dlugie lata rezydencja prezydent6w rejencji bydgoskiej. Teraz podobno za bezcen nabył ten dom jakis sanacyjny komitet i tam przeniesiono biura B. B. W. R. Legionu Młodych i pokrewnych organizacyj.

ZEZEM.

Egzekutor i muzy.

Satyra jest najlepszym zwierciadlem dziej6w. Moze nawet nietylko dziejom, a przedwszystkiem nastroj6w dnia codziennego.

Był czas, ze osnowa wszystkich dowcip6w, niezawodn6 tarcza, w której gr6zily pociśki ironist6w, byla — teściowa. Dziś zelbetonowym fundamentem bytu pism humorystycznych stal si6 egzekutor. Juź samo por6wnanie tych dw6ch postaci: teściowej i egzekutora, swiadczy o gruntownej zmianie nastawienia. Jest kryzys, wiec kłsiwa uwaga powszechnosci skupia si6 na tym, który uosabia teśknote do coraz rzadziej widzialnego idealu — pieniędza.

Możnaby zebrac cale tomy antologii dowcip6w na temat komornik6w i egzekutor6w. Zwlaszcza, ze ci dobrzy skadinał ludzie robia, co mog6, aby dostarczyc zeru zlosliwcom.

„Kurier Warszawski” poświecił aż dwa feljetony pomysłowemu komornikowi, który w ogłoszeniu, majacem na celu uzupelnienie personelu biurowego, postawil warunek, ze te siły urz6dnicze musza byc...muzyczne.

Sytuacja najwyraźniej si6 wyjaśnia. Komornicy zaczynaja pracowac nad sob6 duchowo. Ponieważ z wyzylwanego społeczeństwa nie juź nie mog6 sciagnac, aby nie popasć w bezczynnosć i zabójczą nud6, zaczynaja otaczac si6 pieknem i bawic w mecenas6w sztuki.

Pisemy to wszystko, zeby wykazac, ze i Bydgoszcz nie jest gorsza pod tym wzgledem.

Pomorski komitet pocztowy L. O. P. P.

W niedziel6, 10 b. m. odbylo si6 w swietlicy Pocztowego Przystosobienia Wojskowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji P. i T. p. W. Słojewskiego, jako komisarza Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, **zebranie organizacyjne delegat6w Pocztowych K6l L. O. P. P., istniejacych na obszarze okregu bydgoskiej Dyrekcji P. i T.** Zebranie to miało na celu utworzenie Pomorskiego Komitetu Pocztowego L. O. P. P., podleglego bezposrednio Komitetowi Wojew6dzkiemu w Toruniu.

Zgromadzeni delegaci Pocztowych K6l L. O. P. P. tut. okregu w liczbie 37, reprezentujacych ponad 3.000 czlonk6w rzeczywistych L. O. P. P., powzeli odpowiedni6 uchwale, powolujaco do zycia „Pomorski

Komitet Pocztowy L. O. P. P.” i w związku z tem dokonali wybor6w do Komitetu, do którego weszli pp.: W. Słojewski jako prezes Komitetu, K. Philipp i S. Bujakiewicz — wiceprezesi, M. Kurland — sekretarz, J. Żarkowski — skarbnik, S. Jędrzejewski i W. Hojka — jako czlonkowie — wszyscy z Bydgoszczy oraz pp. T. Niezieliński z Torunia i T. Maciejewski z Gdyni.

Jako zastepc6w wyznaczono pp. M. Retza i L. Stryszka z Bydgoszczy.

Do komisji rewizyjnej Komitetu pp. M. Wolak, M. Ekert i Jagielski jako czlonkowie oraz Stypa i Kamiński jako zastepcy.

Na zakonczenie zebrania p. Jędrzejewski wyglosil ciekawy odczyt p. t. „Historja rozwoju lotnictwa”.

DIOGENES



wielki m6drzec grecki, który nie uznawal zadnych konwenans6w, szukal z latarnia... czlowieka.

My, szukamy mieszkanc6w Ziemi Wielkopolskiej i Pomorza, którzy jeszcze nie znaja

„Dziennika Bydgoskiego”

i wierzymy, ze skoro z treścią naszego pisma si6 zapoznaja, stan6 si6 jego wiernymi przyjaci6mi i stalymi abonentami.

Predplate na styczeń 1934 r. przyjmuj6 listowi i urzedy pocztowe — tylko do 23-go grudnia, poniewaz w dzien wilji i obu swi6t Bozego Narodzenia poczta inkasem si6 nie zajmuje

Z rocznego walnego zebrania

Tow. oświatowo-relig. pod opiek6 św. Ignacego.

Dnia 10. bm. zarz6d Tow. Ignacego zwołal swych czlonk6w na walne zebranie, aby zdac sprawozdanie z calorocznej swej pracy. Sala Kleinerta wypelniła si6 po brzegi.

Zebranie zagail prezes p. Jagodziński, powitanie ks. patrona Hanelta, posla Faustyniaka czlonk6w honorowych i zwyczajnych. Na wstepie kolo spiewu „Chopin” pod dyrekcja p. Walig6rskiego odspiewalo dwa utwory.

Krotkie sprawozdanie z czwartego kwartalu zdal sekretarz p. Haremza i skarbnik p. Krajecki. Na wniosek komisji rewizyjnej skarbnik otrzymal pokwitowanie.

Na marszalka walnego zebrania uproszono ks. patrona Hanelta. Ks. patron w krotkim przem6wieniu zobrazowal zaslugi p. Jagodzińskiego polozone w czasie 10-letniej prezesury w towarzystwie; w mysl uchwały zarz6du p. Jagodzińskiemu wr6cono dyplom zaslugi. Nastepnie przejal przewodnictwo walnego zebrania poseł Faustyniak, czlonek honorowy towarzystwa. Do pi6ra powolano p. Skopowskiego, lawnikami zostali czlonkowie honorowi.

Sprawozdanie zdali: prezes p. Jagodziński, szczeg6lowe, sekretarz p. Haremza protokolarne, skarbnik p. Krajecki kasowe, z biblioteki p. Glowacki.

Z kola spiewu „Chopin”, które jest przy towarzystwie, a ma swój własny zarz6d zdali sprawozdanie: sekretarka p. Malicka, skarbnik p. Słubowski i dyrygent p. Walig6rski.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp.: Waszak, Swierkowski, poseł Faustyniak, ks. patron i inni. Dyskusja przyniosla pochwalę zarz6dowi. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednoglosnie zarz6dowi absolutorium.

Do zarz6du weszli ponownie: prezes p. Jagodziński (11 rok), sekretarz p. Haremza, skarbnik p. Krajecki, bibliotekarz p. Glowacki, jako czlonkowie pp.: Chrobek, Fibich, Kajdasz, Skopowski, Krupa, Trzan, Swierkowski, Janek Roman, Ziętek i Pietrzak. Zatwierdzono zmianę statutu. W sprawie zarejestrowania towarzystwa dano zarz6dowi pełnomocnictwo.

Obch6d gwiazdkowy uchwalono na 26. bm. Zebranie zakonczono zyczeniem „Wesołych Swi6t”.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 14 GRUDNIA.
WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Romanse cygańskie z płyt. 12.35: 9-ty koncert szkolny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: ork. filharmoniczna, Helena Lipowska (spiew) i Maria Wilkomirska (akompanjament). W programie muzyka klasyczna i polska. 15.40: Z ulubionych oper — płyty. 16.40: Odczyt pt. „Nasza odpowiedzialnosć w sprawach pieniężnych”. 16.55: Orkiestra Teatru Cyganeria pod dyr. Zdzisława G6rzyńskiego i Zofja Terne piosenki. 17.50: Kacik dla mlodziezy wiejskiej. 18.00: Odczyt z cyklu „Polska Wsp6lczesna”. 18.20: Sluchowisko. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiadomosci sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Orkiestra R. P. pod dyr. St. Nawrota i Radzislaw Pater (tenor). Program popularny 21.00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21.15: Dalszy ciag koncertu. 22.00: Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

ZAGRANICA. Ryga. 19.05: „Fryderyk” operetka Lehara. Kopenhaga. 20.10: Wiecz6r wiedeński. Wiedeń. 21.00: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 22.35: Koncert oratoryjny. Fragmenty z oratorium „Mesjasz” Haendla.



23375



(PLATNY DZIAL REKLAMOWY).

Gdzie si6 wykapie?

W zakladzie kapielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podw6rzu.

Drogerie:

K. Brückmann, St. Rynek 21. Najl. źrodlo ozd6b choinkowych.

Przyprawy do piernik6w zawsze swieze w drogerii i perfumerii W. Krack, Hetmańska 1.

Cukierne i kawiarnie:

„Cristal”, Gdańska 50 a, znakomite ciastka, pączki

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje. Wyśmienite ciastka, kawa.

Bar „Morskie Oko”, Gdańska 10.

Kabarety:

Kabaret „Oaza”, Pomorska 19. „Picadilly”. Wystepy artyst6w. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupi6?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Najwiekszy dom tow. Polski Zach.

M. Susała, Stary Rynek 19. Pończochy, skarpety, rękawiczki, swetry, bluzeczki, trykotarże.

H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2 poleca instrumenty muzyczne oraz przyjmuje wszelkie naprawy.

Kostjmy na lod. „Syrena-Sport”, Pomorska 1. Lżyw (szkoły zniżka). „Syrena-Sport” Pomorska 1.

Buty lżwiarskie. „Syrena-Sport” Pomorska 1.

Fa Paprzycki, Zbozowy Rynek 4 (r6g Bernardyńskiej) tel. 1549. Sprzety domowe i kuchenne, gwoździe, lańcuchy, narz6dzia rzemieślnicze i rolnicze.

Łukaszewska, Św. Tr6jcy 28. Fryzury, pończ., artykuły dam. i męsk.

B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz dr6b i dziczyzn6.

Odjazd pociag6w z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 8.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Naklo-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.35, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wagrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.38, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

Z M A R L I.
 S. p. Wincenty Reisner, emer. komisarz obwodowy w Żerkowie.
 S. p. Katarzyna Sowińska z Koperskich, lat 78, w Pobiedziskach.
 S. p. Julja Brzezina, lat 72, w Poznaniu.
 S. p. Otylja Kitta, ze Sk6rcza.
 S. p. Marta z Pefersdorfi6w Olejniczakowa, z Wagrowca, lat 50.
 S. p. Jak6b Mazur, z Gniezna.

MARYSIENKA
Pocz. o godz. 5.10, 6.25 i 9.
Sala dobrze ogrzana.

Dziś w środę premiera
wielkiego filmu z życia
młynarzy, pełnego na-
pięcia dramatycznego pt.

Kobieta z Monte Carlo

W roli
głównej: **Lil Dagover**
Piękne widoki morskie. Ka-
strofa na morzu. Bog. wystawa.

Oraz rozkoszna dźwiękowa, najnowsza arcykomedia
pełna humoru i śmiechu p. t.
Flip i Flap robią karierę

Rosną ogniwa ofiarnego łańcucha pomocy bezrobotnym.

Kiedy umiejętnie rzuci się kamień na spokojną taflę wody, na całej powierzchni rozpoczyna się ruch. Tworzą się koła, z których jedno pociąga za sobą drugie. Takim kamieniem, rzuconym na taflę obojętności wobec tragedii dnia dzisiejszego stał się apel do składania ofiar na bezrobotnych.

Ofiarny łańcuch rośnie. Bezrobocie jest klęską społeczną zbyt oczywistą i zbyt dotkliwą, aby ktokolwiek mógł sobie pozwolić na zlekceważenie tej akcji. Czuwa sumienie kontroli społecznej, która w porę przypomni o pieczęci ich obowiązku wobec bliźnich, znajdujących się w gorszym, a często bardzo złym, położeniu.

Wszystkie warstwy we własnym interesie powinny przyczynić się choćby najmniejszymi datkami do ratowania bezrobotnych od głodu i zimna.

Nasz łańcuch składkowy wzbożacili dalszymi ogniwami:

- 43) P. Alfred Berger składa zł 2.— i wzywa p. Franciszka Jachowskiego, hurtownika gazet.
 - 44) P. dyr. Zewicki składa zł 5.— i wzywa p. dyr. Koczwara, p. Tadeusza Zimniaka, p. Timberga w firmie Aleksandrowicz i p. Madeję w firmie „Pniowiec”.
 - 45) P. radca Tabeau składa zł 5.— i zaprasza do szeregu p. adw. Kaszyńskiego.
- *
Sprostowanie: pod nr. 33 złożyli złotych 5.— urzędnicy Banku Bydgoskiego, a nie, jak wczoraj mylnie podaliśmy, — Banku Polskiego.
- *
Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego”.

ZAISKS na straży praw autorskich.

Przed kilku dniami z nakazu urzędu prokuratorskiego funkcjonariusze wydziału śledczego z przedstawicielem „Zaeksu” przeprowadzili na terenie Warszawy szereg lojnych rewizyj w lokalach gastronomicznych, gdzie skonfiskowano materiały orkiestrowe, które stanowią będą dowód rzeczowy w procesach karnych i cywilnych o odszkodowanie, wytoczonych przez radcę prawnego „Zaeksu” odnośnym właścicielem zakładów restauracyjnych.

Uparte klusownictwo na niwie twórczości literacko-muzycznej zniewoliło Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych do użycia jak najbardziej radykalnych środków, które — jak się dowiadujemy — odniosły pożądany skutek, gdyż poszczególni właściciele lokali, w których przeprowadzono rewizje, podpisali już umowy licencyjne z „Zaiksem”.



Uwolnienie przez sąd gdański zabójcy Polaka Wardyna.

Przed gdańskim sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko hitlerowcowi Horst Wesselowi, zabójcy Polaka Wardyna! Po przeszło 10-godzinnej rozprawie zapadł wyrok, uwalniający sprawcę czynu. Sąd doszedł do przekonania, że Horst-Wessel, strzelając do Wardyna, działał w obronie koniecznej. Prokurator, dopatrując się w tym wypadku przekroczenia przez oskarżonego granicy domniemanej obrony koniecznej, domagał się zasądzenia Horst-Wessela na 1 rok i 2 tygodnie więzienia, przy czym te 2 tygodnie miały być karą za nielegalne noszenie broni.

Nowy wypadek zatrucia czadem całej rodziny.

Dzięki przytomności umysłu chłopca wszyscy zostali uratowani.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zażądaniu całej rodziny przy ul. Kaszubskiej, a dziś rano około godziny 8 Pogotowie Ratunkowe zaalarmowane zostało wieścią o podobnym nieszczęściu na Szreterach. I znowu w ostatniej chwili udało się na szczęście uratować rodzinę która padła ofiarą zabójczego czadu, od niechybnej śmierci. Wypadek ten miał miejsce w domu przy ul. Promenada 27, będący własnością niejakiego p. Witka. Nasz sprawozdawca stwierdził na miejscu nieszczęśliwego wypadku co następuje:

z i z niezwykłą przytomnością umysłu **WOLAŁ O POMOC.**

Teś Buczkowski p. Michniewski, zajmujący mieszkanie na tem samym piętrze, pierwszy przyspieszył z pomocą. W sypialce pełno było **GRYZĄCEGO DYMU** tak, że nasamprzód otworzył okna. Cała rodzina stała tylko dawała oznaki życia, a **DZIEWCZYŃKA WILA SIĘ W KURCZACH.**

Zaalarmowano równocześnie Pogotowie Ratunkowe. Przybyły z karetką Pogotowia lekarz natychmiast zaopiekował się ofiarami czadu. Wszystkie ofiary **ODZYSKAŁY PRZYTOMNOŚĆ** i udało się ich przywrócić do życia. Najbardziej zatrutym się czadem Edmund Buczkowski.

Przy ul. Promenada nr. 27 zajmuje na pierwszym piętrze dwupokojowe mieszkanie rodzina Buczkowskich, składająca się z ojca 30-letniego ślusarza Gazowni Miejskiej p. Edmunda Buczkowskiego, matki 27-letniej Marjanny oraz trojga dzieci: 2-letniego Zdzisława, 7-letniej Elżbiety i 9-letniego Alojzego. Rodzina położyła się wczoraj wieczorem o godz. 9.30 do snu. Dziś rano Buczkowska budząc się ze snu, doznała silnych zawrotów głowy. Maż, który zamierzał pójść do pracy, nie był w stanie podnieść się z łóżka. Wskutek zabójczego czadu Buczkowski **STRACIŁ PRZYTOMNOŚĆ.**

Ważnym czynnikiem było to, że w tym samym domu bowiem również za czadziła się wczoraj po południu lokatorka pani Bujalska, a przed miesiącem także miał miejsce wypadek zatrucia czadem kilku osób, na szczęście nie tak niebezpieczny w skutkach.

Ponowny wypadek zatrucia czadem niech będzie ostrzeżeniem dla innych osób, ażeby skontrolować piece i kominy.

Również żona nie była w stanie podejść do drzwi i zaalarmować sąsiadów. Jedyne 9-letni chłopiec Alojzy, czując rżące nieszczęście całej rodziny, zerwał się z łóżka

Na Sejm i Senat wydajemy rocznie 7 milionów 663 tysiące 150 złotych.

Warszawa, 12. 12. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym w rannych godzinach komisja budżetowa Sejmu obradowała nad budżetem obu izb ustawodawczych Sejmu i Senatu. Budżet ten nie wzbudził większego zainteresowania. W ogólnych wydatkach zastosowano oszczędności. I tak wydatki Sejmu wraz z dietami dla pp. posłów wynoszą 6.040.450 zł, wydatki senatu — 1.622.700 zł.

Ciekawe perypetje przechodził § 1 budżetu senatu, zawierający pozycję „Płace”. Biuro Senatu na utrzymanie swego personelu preliminowało 119.150 zł. W przedłożeniu rządowym kwota ta została zmniejszona o 6500 zł. W tym

stosunkowo krótkim czasie nastąpiło porozumienie między rządem i marszałkiem Senatu, który zabiegał o utrzymanie tej pozycji w pierwotnej wysokości. Zabiegi jego zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż komisja budżetowa uchwaliła owe sporne 6500 zł.

Stwierdzić należy, iż w związku ze zmianą uposażeń pracowników państwowych i w innych budżetach trudno ustalać wydatki na uposażenie z powodu zamiaru nowego zaszeregowania.

Dyskusja dotyczyła spraw zupełnie drobnych i mało znaczących. Budżety uchwalono w brzmieniu rządowym.

— Przy 20 stopniach mrozu wolno zawieszac lekcje. Kuratorja okręgowych szkół wyjaśniły kierownictwom szkół średnich i powszechnych, w jakich warunkach zawieszane mogą być lekcje wskutek fali mrozów. W miastach i miejscowościach wiejskich, posiadających odpowiednio ogrzane lokale szkolne, lekcje mogą być zawieszane w razie spadku temperatury o 20 stopni poniżej zera.

— Sodalicja Pań Miejskich w Bydgoszczy. Rekolacje rozpoczyna się dzisiaj, w środę, 13 bm. o godz. 5 po poł. w kaplicy św. Floriana. Sodalicja Pań Ziemianek na okręg bydgoski również bierze udział w tych rekolacjach. Rekolacje prowadzić będzie ks. dr. Feicht, superior Ks. Ks. Misjonarzy św. Winc. a Paulo w Bydgoszczy.

NAKŁO. Przedstawienie sokole. Bawił w naszym mieście zespół amatorski Sokola V z Bydgoszczy, który dwukrotnie w wypełnionej sali p. Goniszewskiego wystawił „Genowefę”. Amatorzy pod kierownictwem dzielnego prezesa p. Chmielewskiego wywiązali się z zadania znakomicie i zasłużyli na pełne uznanie obywatelstwa nakleńskiego. Huczne oklaski po każdym akcie były dowodem żywego zainteresowania.

— Zakłady mechaniczne Kwiatkowskiego w Nakle przy ul. Piotra Skargi to zakład który możemy polecić naszym czytelnikom. Wszelkie naprawy samochodów, motocykli i maszyn rolniczych a na sezon łyżwiarski ostrzenie i naprawę łyżew i sanek, wykonuje się fachowo i najtaniej. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Kwiatkowski.

PROGRAM W KINACH:
ADRIA. Dziś i nadal piękny film-opera „Madame Butterfly”, muzyka Pucciniego, w roli głównej Sylvia Sydney. Prócz tego nadprogram.
APOLLO, (ul. Krasieńskiego) demonstruje dziś po raz ostatni dramat salonowo-sensacyjny pt. „Tajemnica sypialni”, według słynnej powieści Ryszarda Jones. Marcelina Day i Don Alvarado w rolach głównych. Prócz tego imponujące walki zapasnicze o mistrzostwo świata i kilka wspaniałych dodatków. Początek o 5.
BALTYK. Powtórzenie sensacyjnego filmu polskiego p. t. „Przygoda jednej nocy”. W roli głównej Cybulski, Iza Norska, Harry Cort, Bodo, Kobusz i inni oraz wesoły film z królem humoru Monty Bankiem p. t. „Ta pani jest panną”. Pocz. o 5.
KRYSTAL. Dziś powtórzenie arcyciekawego filmu z życia kobiety, która miała za swe szaleństwa odpokutować więzieniem lub potępieniem przez opinię p. t. „Mężczyźni w jej życiu” z Joanną Crawford i Nils Astherem. Film i gra mistrzowsko wykonane podtrzymują zaciekawienie widza przez cały czas. Motywy treści

oryginalne a nawet bardzo sensacyjne. Nadprogram tygodnik, interesująca kronika Pata i mecz Polska—Niemcy.

MARYSIENKA daje dziś nowy program z filmem z życia młynarzy o najwyższym napięciu dramatycznym p. t. „Kobieta z Monte Carlo” z Lil Dagover w roli tytułowej. Akcja rozgrywa się na brzegu lazurowym i na pancerniku wojennym. Uzupełnia program świetna i zabawna komedia, w której „Flip i Flap robią karierę”. A więc jeden film daje dreszczyki emocji, a drugi humor, śmiech i wesoły nastrój. Pocz. o 5.10, 6.25 i 9.

REWJA. Dziś najweselszy film polski z Dymszą i Zimniaką, doskonałą parą komiczną p. t. „Każdemu wolno kochać”. Na scenie zaś bawi rewja również bardzo wesoła i urozmaicona artystyczno-humorystycznymi występami doskonałych artystów. Pocz. o 5, 7 i 9.

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy). Dziś doborowy podwójny program. Na ekranie dramat sensacyjny pt. „Spalone mosty” i „Tempo-Tempo”. Na scenie wielka rewja nowo przybyłych artystów p. t. „Bigos przedświąteczny”.

Nowy attaché wojskowy Sowieców w Warszawie.

Warszawa, 13. 12. (tel. wł.) Do Warszawy przybył nowy attaché wojskowy sowiecki generał Semionow. Jego ranga generalska według nazwy sowieckiej brzmi „kombrig”. Dotychczasowy attaché sowiecki został odwołany do Moskwy, gdzie objął stanowisko szefa departamentu w komisariacie wojska i marynarki. W dniu dzisiejszym ma złożyć on wizytę w sztabie generalnym.

Rewizje w warszawskim cechu wędliniarzy.

Warszawa, 13. 12. (tel. wł.) Już cały tydzień trwają rewizje ksiąg i dokumentów w cechu wędliniarzy. Wiadomość o tem zrobiła duże wrażenie w warszawskich sferach rzemieślniczych i w branży mięsnej. Rewizję ksiąg przeprowadza wydział przemysłowy zarządu miasta.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.
Poznań, dnia 12. 12. 1933 roku.
Spędzono: wołów 50, buhajów 175, krów 330
świń 2050, cieląt 545, owiec 19, razem 3169
zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
Woty:	
pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane	64— 68
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	58— 62
Mięsiste tuczzone starsze	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60— 64
Tuczzone mięsiste	52— 56
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60— 66
Tuczzone mięsiste	50— 56
Nietuczzone, dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	28— 32
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64— 68
Tuczzone mięsiste	58— 62
Nietuczzone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 40
Cielęta:	
b) najprzedniej, cielęta wytuczne	72— 80
Tuczzone cielęta	64— 70
Dobrze odżywione	58— 62
Miernie odżywione	50— 56
Owce:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczzone starsze skopy i maciorki	56— 60
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	88— 92
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	82— 86
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	74— 80
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	68— 72
e) maciory i późne kastraty	80— 88
Przebieg targu spokojny.	
Bank Polski płacił w dniu 13 bm. za:	
dolary amerykańskie	5,60
funt sterlingów	28,88
franki szwajcarskie	171,62
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	172,47
liry włoskie	46,60
florenty holenderskie	356,70

Niestychane napady rabunkowe na ulicach Bydgoszczy.

Onegdaj około godz. 6 po południu nieznanymi opryszkami wyrwał na narożniku ul. Paderewskiego i Zamojskiego pani inż. Tymowskiej, żonie dyrektora Tramwaji i Elektrowni Miejskich, wracającej do mieszkania swego przy ul. Paderewskiego 22, torebkę damską w której znajdowały się pieniądze i różne dokumenty. Mimo podniesionego alarmu złoczyńca znikł w ciemnościach ulicy.

Drugi wypadek bezcelnego napadu ulicznego miał miejsce przy ul. Gdańskiej, gdzie do przechodzącej ulicą p. Emmy Krauze, zamieszkałej przy ul. Kujawskiej 5 podbiegł jakiś osobnik, który zniemacka napadł na nią i wyrwał jej torebkę z ręki. W torebce znajdowało się kilkanaście złotych. Mimo podniesionego krzyku opryszek zbiegł.

Policja wszczęła energiczne poszukiwanie za bandytami.

Mundury dla kontrolerów skarbowych.

Warszawa, (tel. wł.) Urzędnicy kontrolni skarbowej zostaną umundurowani. Aby podnieść sprawność brygad kontrolni skarbowej urzędnicy w większych miastach posługiwać się będą motocyklami, a w mniejszych ośrodkach urzędnicy lotnych brygad kontrolni otrzymają rowery do użytku służbowego.

Zgon byłego premiera czeskiego.

Berlin, 13. 12. (Tel. wł. kor.) Z Pragi donoszą, że wczoraj zmarł nagle byłym premier Svehla. Obok Benesza uchoił on za następcę na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej po Massaryku.

Silne mrozy na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT.) W całym kraju panują niezwykle silne mrozy, dochodzące miejscami do 20 stopni. Studnie po wsiach pozamarzły, pozbawiając ludność wody. Na jeziorze Balatońskim powłoka lodowa wynosi już około 15 cm.

Katastrofa samochodowa pod Swarzędzem.

Poznań, 13. 12. (PAT.) Na szosie pod Swarzędzem w pobliżu Poznania wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginęła jedna osoba. Szosą tą jechał w kierunku Poznania samochód ciężarowy, należący do p. Kuczyńskiego ze Zwierza pod Łodzią, naładowany towarami włókienniczymi. Niedaleko od Swarzędza szofer samochodu stracił panowanie nad maszyną wskutek zepsucia się kierownicy i wjechał na przydrożne drzewo. Samochód stoczył się do rowu, rozbijając się doszczętnie. Szofer wyrzucony został na ziemię, konwojujący właściciel samochodu Kuczyński wyskoczył z wozu tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie głowę i wskutek tego wkrótce zakończył życie.

Napad bandycki pod Koronowem

Koronowo, 13. 12. Na rolnika Modlińskiego z Sokolej Kuźnicy pod Koronowem, który wieczorem wracał powozką z miasta do domu, dokonał osobnik niemieckiego wzrostu napadu. Bandyta zatrzymał jeżdżącego, wskoczył na powozkę i uderzył go tępym narzędziem powyżej skroni. Ofiara napadu straciła przytomność. By upewnić skuteczność zadanego ciosu, bandyta drugim uderzeniem spowodował szeroką ranę i narużenie czaszki.

Napadnięty uzyskał przytomność na powozce, gdyż konie w pełnym biegu

same kierowały się do zagrody i prócz urwanych guzików przy płaszczu nie stwierdził żadnej zguby. Domniemany sprawca napadu wskazany przez napadniętego, aresztowany — **wykal sę alibi**. Niewątpliwie uda się policji państwowej sprawcę napadu ująć.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze, szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

3 stycznia towarzysztwo.

- Dnia 13 grudnia 1933 r.
- Godz. 14.30: Tow. Powst. i Wojaków Szwedero-wo okręg 23. Pogrzeb śp. druha Jana Dymka z domu żałoby ul. Kościuszki 2.
- Godz. 18.00: XXI Okręg Związku Kół Śpiewających. Konferencja prezesów wszystkich towarzystw naszego okręgu w sprawie rejestracji towarzystw w sekretariacie, ul. Mostowa 2 III ptr.
- Godz. 19.30: Sokół V. oddział żeński. Zebranie roczne u p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.
- Związek Urzędników Kolejowych Koło I. Zebranie plenarne w lokalu p. Kocerki, ul. Dworcowa.
- „Szopen”. Walne zebranie w lokalu Kleinernta, ul. Wrocławska.
- Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w Domu Czeladzi.
- Zw. Rezerwistów DOK. VIII. Kolo 5 Śródmieście. Zebranie plenarne w lokalu Pod Lwem. Odczyt o powstaniu listopadowym. Wydanie nowych legitymacji związkowych.
- Godz. 20.00: „Lutnia” Jachcice. Zebranie miesięczne. Roczne walne zebranie 17. bm. o g. 15 w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.
- Towarzystwo pomocników cukierniczych. Zebranie w lokalu p. Ganaszńskiego.
- Związek pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie miesięczne w lokalu zebrani ul. Marsz. Focha 20.

DZIAŁ SPORTOWY

W NIEDZIELE SPOTKANIE BELGJA — KRAKÓW.

Bruksela. Definitywny program pobytu piłkarskiej reprezentacji Krakowa w Belgji, Holandji i północnej Francji przedstawia się następująco: W najbliższą niedzielę 17 bm. przeciwnikiem Krakowa będzie nieoficjalna reprezentacja Belgji t. zw. „Diablos Rouges” w Brukseli. Dnia 19 bm. polska drużyna walczy z „Zwaluwem” w Hadze, dnia 24 bm. odbędzie się mecz z reprezentacją naszej emigracji w Lens. Najajutrz, dnia 25 bm. przewidziane jest spotkanie z polską drużyną ligową „Pogoń” w Marles (Francja).

W Brukseli mecz Kraków — Belgja wywołał ogromne zainteresowanie. Na mecz ten wybierają się liczne wycieczki polskiej emigracji z Francji i Holandji.

Na cześć polskich dziennikarzy, którzy przybędą razem z drużyną do Brukseli, gospodarze urządzają cały szereg przyjęć, chcąc się zrewanżować za pobyt w Polsce, z którego wynieśli jak najlepsze wrażenia. M. in. generalny polski konsul honorowy

p. Vaxelaire po bankiecie, jaki się odbędzie w jego pałacu w Brukseli, zaprosi ich do swego prywatnego teatru, gdzie odeszła zostanie jedna z jego ostatnich komedji.

KOPENHAGA BIJE W TENISIE BERLIN 5:4.

Kopenhaga. W Kopenhadze mecz tenisowy Kopenhaga — Berlin zakończył się zwycięstwem Kopenhagi w stosunku 5:4. Największą niespodzianką zawodów było zwycięstwo Jacobsena nad Grammem 6:3, 1:6, 6:3. Niedawno, jak wiadomo, Gramm przegrał również w Sztokholmie z Oestbergem 6:8, 7:5, 8:6, 5:7, 4:6.

SOKÓŁ L

ORGANIZUJE DRUŻYNĘ HOKEJOWĄ.

Dzisiaj w środę o godz. 20 w hotelu Lening ul. Długa, odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji sportów zimowych przy Sokole I.

Wszystkich miłośników hokeja na lodzie prosimy łaskawie przybyć celem omówienia treningów i t. p.

ZAZDROŚĆ NIE DAJE ZASNAĆ



setkom fabrykantów. Naśladują oni markę naszego światłolawnego pudru, nie mogą jednak podrobić jego gatunku i zapachu.

Zwracając uwagę na pudełko i konieczny napis:

5 FLEURS FORVIL-Paris
Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

TRYUMFALNY POCHÓD

przez cały świat odbywają
PERFUMY I WODY TOALETOWE
5 FLEURS FORVIL-Paris.

Dla uniknięcia naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych pudełkach, a nie na wagę.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. 62 poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji: dnia 19 i 20 od godz. 8.30 do 15-ej w Dzielnie, dnia 18 od godz. 12 do 15 w Łąkomowie, dnia 18 od godz. 8.30 do 15-ej w Koronowie bydła rogatego, nierogacizny, koni, zboża, powózki, aparatów fotograficznych, kanap, szaf, biurka, bufetów, kredensów, kas rejestrujących, pianina, maszyni rolniczych: koszałki, młockarnie, lokomobila. Uwaga: Ceny niższe od oszacowania. (23897) Kierownik Urzędu.

POLECENIA

Wyprzedat
zabawek, galanterji za bezcen. Welniany Rynek 12. (23872)

Materace Dworcowa 46

Oblady
kolacje 3 dań — 0.80, smaczne, obite, Jadłodajnia, Gdańska 33, oficyna parter-lewo. (14101)

Antykwariat

„Stala Okazja”, Gdańska 10 tel. 1530, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształ, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra itp. (19106)

Kolejarzom

kredyt Płaszcz, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (14107)

SPRZEDAŻE

Dom (23877)
dwupiętrowy w Grudziądzu ul. Cegielniana 11-13 sprzedam z powodu choroby. Cena 40.000 zł. Przy 18 lokatorach natychmiast wolne mieszkanie 4 pokojowe. Zgłoszenia Juliana Mańkowska, Nowa Cerkiew, pow. Chojnice.

Dom
dwupiętrowy, dochód 2200 cena 15.000. Szuchiewicz, Dworcowa 2. (23859)

Dom
piętrowy nowy 5000. Szarek, Dworcowa 20. (14092)

Kiosk (14102)
pierwszorzędny dobrze zaprowadzony zaraz lub od 1 stycznia na sprzedaż. Oferty pod „5000” filja.

Dom
80 000 sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (14088)

Kolonjalke
tanie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (23886)

Kolonialka
centrum, 3 pokoje sprzedam. Kolonialka Jana Kazimierza. 23402

Rower
w bardzo dobrym stanie możliwie Tornado korzystnie kupię. Zgl. osobiste pomiędzy godziną 9—10 przed poł. w biurze litografji, Poznańska 4. (23874)

Fortepian
czarny, bufet dębowy, zegarek złoty. Florjana 9, m. 3. (23884)

Partje
artykułów piśmiennych i zabawek, sprzedam tanio z wolnej ręki „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42, tel. 1554. (23895)

Wóz
robocze sprzedam. Jary. Blok 7. (14113)

Sprz: dam
konia na bieżących. Sienkiewicza 42 — 9. (14108)

Z powodu
choroby odstąpię dobrze zaprowadzony w Chojnicach przy Placu Jagiellońskim skład kolonialny w dobrym miejscu. do objęcia potrzeba około 6.000 zł. Zgłoszenia Koliński, Chojnice, Plac Jagielloński 4. 23885

Maszynke
do krajania buraków (Rübenschneider) i żelazne piece sprzedam Szczepański, Gdańska 127. (14112)

90 mórg (14114)
pszennej ziemi przy Bydgoszczy, 16 tys., 10 tys. wpłaty sprzedam. Dworcowa 81, Skład pieczywa.

Złoty
zegarek męski z tańszyszkim i zegar stojący dębowy sprzedam korzystnie Mazowiecka 12/19. (14097)

Powózke
krytą dobrze utrzymaną sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 104. (23899)

Cieżarówka (23870)
„Ford” 1 1/2 — 2 ton typ 1931 w bardzo dobrym stanie, z kołem zapasowym natychmiast tanio na sprzedaż. Oferty pod „Ford”.

Projektor (23891)
/kino) „Pathé-Baby” na film niepalny sprzedam Jagiellońska 2, m. 19.

KUPNA

Gomek (14095)
lub willkę kupię. Oferty filja Dzień. „Pewny”.

Biały
mak kupuje bieżąco „Lukulus”, Bydgoszcz, Poznańska nr. 16, Tel. 1670/71. (23894)

Pasy (23405)
transmisyjne, używane poszukuje Fabryka wyrobów żelaznych, Nowodworska 26, tel. 2206.

POSADY WOLNE

Sprzedawcy (14100)
na opatentowany artykuł potrzebni, z gotówką 5—10 zł. Zgłosz. dziś od 6—8, „Gastronomia”, pokój 1.

Techniczna
dentystyczna może się zgłosić zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków i fotografią do Dziennika Bydg. pod „D.”. (23889)

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Jagiellońska 2, m. 19. (23890)

Dziewczyna
na przedpołudnie potrzebna. Świętojańska 7, mieszk. 5. (14106)

Służąca
gotowaniem, akurata, miłe obajęcie. Sienkiewicza 15, m. 4. (14108)

POSADY POSZUKUJĄ

Chodze
tanie do domu prasować. Kollataja 3—1. (14093)

DZIERŻAWY

Skład (23400)
od 1. I. do wynajęcia. Welniany Rynek 12/16.

Egzystencja (23406)
lekarza. Wydzierżawie mieszkanie na piętrze w miejscowości przeszło 4000 mieszkańców i dobrej okolicy, dla lekarza, gdyż tylko jeden na miejscu. Oferty pod „S. N. 80”

POKOJE WOLNE

Pokój
mały dla inteligentnej osoby. Petersona 12, parter. (14091)

Tani
pokój, używanie kuchni. Hetmańska 26. (14104)

Pokój
ewentualnie dwa, centralne ogrzewanie, łazienka, wynajmę. Słowackiego 1, m. 6. (23217)

Pokój
umebl. zaraz, albo od stycznia wolny. Toruńska 19, parter. (23898)

Pokój
Chrobrego 20. (14099)

Pokój
Pomorska 43—2. (14090)

Pokój (23401)
wynajmę. Dolina 6—5.

Pokój (14098)
umebl. Kollataja 3 — 1.

Pokój (14096)
Dworcowa 3.

Pokój (14094)
tanie. Gdańska 85 — 4.

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
5 pokoje kuchnia, łazienka możliwie śródmieście poszukuje dobrze sytuowany kupiec. Adres wskaże Dziennik. 14084

DACH NA DŁOŻY

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

1 pokojowe
kuchnia, czynsz 18 zł. Toruńska 1.

2 pokojowe
z kuchnią. Grunwaldzka 183, m. 2.

kuchnie. Sniadeckich 13.

Wileczak, Jary blok III.

zremontowane słoneczne. Jagiellońska 28.

4 pokojowe
wynajmę odpowiedniemu. Plac Piastowski 4/4.

5 pokojowe
zremontowane, słoneczne. Jagiellońska 28.

Składy
Skład z mieszkaniem. Jagiellońska 28.

Skład kolonialny dobrze prosperujący z mieszkaniem tanio sprzedam. Dzierżawa niska. Adres wskaże Dz. Bydg. (23862)

Warsztaty i ubikacje fabryczne
2x60 m.kw. Dworcowa 39.

Do wynajęcia
dwa pokoje z kuchnią Kościuszki 35. (14020)

Pokój
kuchnia blisko warsztatów kolejarzowi oddam. Kujawska 9. 23404

Pokój
kuchnia. Promenada 23, portjer. (23354)

2 mieszkania
po 1 pokoju i kuchni do wynajęcia wprost od gospodarza. Zgl. ul. Bukowińska. (22907)

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Karpacka 32. (23361)

2 pokoje
kuchnia i stajnia do wynajęcia. Gajowa 33 (23403)

POŻYCZKI

500 zł
pożyczki poszukuję, dam posadę. Oferty pod „Warta”. (23392)

RÓŻNE

Piękny (23387)
praktyczny podarek gwiazdkowy, to wieczne pióro. Wielki wybór i tanio tylko w Księgarni Bydgoskiej O. Gieryna, Plac Teatralny.

Wielka
zniżka cen na książki gwiazdkowe. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Pl. Teatralny. (23388)

„Natawis”
bezkonkurencyjne aparaty, głośnice i sprzęt radiowy. Oddział hurtowej sprzedaży na Pomorze i Gdańsk: Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2203. Cenniki gratis franco. (14110)

„Titan”
najlepsze polskie baterje anodowe, latarki i baterijki kieszonkowe. Oddz. dla hurtowej sprzedaży na Pomorze: Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2203. Cenniki gratis franco. (14109)

Zapoznam
natychmiast przyjaciel. OL pod „Różyczka” filja Dzień. Bydg. (14089)

Zgubiono
poniedziałek rano 135 zł ulica Warszawska. Fredry, uczytwej oddawca otrzyma 20% Bykowski, Wileńska 12. (14115)

MATRYMONIALNE

Pomorzanin
lat 38 na zapewnionej posadzie, szuka inteligentnej gospodarnej towarzyszkji życia. Panny lub bezdzietne wdówki racza złożyć możliwie z fotografią zgłoszenie do Dziennika Bydg. pod „Kierownik” Mjatek dla wspólnego dobra pożądan. (23221)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim.



Korzystna oferta gwiazdkowa!

Parasole
dla pań, panów i dzieci w wszystkich cenach poleca (23078)

Bydg. Fabryka Parasoli
Weissig
ul. Gdańska 13.

Tanio! Tanio!

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany i dywaniki

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca (22202)

Zb. Waligórski
ulica Gdańska 12
telefon 1223.

PROSZEK Z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERWOSINI)
USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZKI TE WYKABIAMY W POSTACI TABLETEK.

ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z KOGUTKIEM

12261

Sanki sportowe

Wózki
latkowe (23371)

poleca po najniższych cenach

F. Kreski
Gdańska 9.

P. erwszorzedną benzynę
oleje samochodowe

Nowa stacja benzynowa
Gdańska 41.

Benzyna
B. V. Benzol
Br. Zamiera
Artyleryjska 7
tel. 1478. (21957)

Żelazne tarcze
żelazne wałki
stojące łożyska
do transmisji kupi
IMPREGNACJA
Marszałka Focha 4.

Skład
z przyległym m. eskaniem w rynku, powiatowym mieście, nadającym się na handel skór i obuwia jest zaraz do wynajęcia. Egzystencja zapewniona (23855)

J. Pawłowski
Wyrzysk, Rynek 11.

Skład
dowolnej branży wynajmę
Nakielska 23. (23004)

APEL WYDAWNICTWA
„Dziennika Bydgoskiego“
do społeczeństwa

Pamiętajcie o gwiazdce! Nie każdy przyjmie ten apel bez zastrzeżeń. Nędza i kłopoty z którymi dziś mniej lub więcej wszyscy muszą walczyć nie stwarzają bowiem prawdziwego nastroju gwiazdkowego. Nauczylismy się zrezygnować i odmawiać sobie wielu rzeczy, które dawniej wydawały się nam być niezbędnymi do życia. Ale właśnie dlatego, że żyjemy w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, w czasach ogólnej nędzy i odmawiania sobie wszystkiego, mamy tem większy obowiązek stwarzania radości gwiazdkowej, o ile jesteśmy w stanie to uczynić. W dzisiejszych ciężkich czasach bowiem potrzebujemy wszyscy więcej radości niż kiedykolwiek. Przez zakupy i podarki gwiazdkowe — o czym należy pamiętać — stwarza się radość nie tylko dla obdarowanego i kupującego, lecz daleko więcej: dajemy przede wszystkim zatrudnienie i pracę wielu pracownikom w różnych gałęziach produkcji oraz podwyższamy obroty i uchronimy dużo egzystencji przed upadkiem.

Kupiectwo bydgoskie również przygotowało się należycie na święta. Przez najniższą kalkulację wszelkich towarów kupiectwo bydgoskie umożliwiło szerokim rzeszom społeczeństwa kupno podarków gwiazdkowych. Dla wielu kupców interes gwiazdkowy — po katastrofalnym spadku obrotów w ostatnich miesiącach — stał się jedyną deską ratunku. Jedyna nadzieja od spełnienia której będzie można nadal utrzymać przedsiębiorstwo a temsamem dać w dalszym ciągu zatrudnienie pracownikom i przeciwdziałać wzrastającemu bezrobociu.

Dlatego obowiązkiem każdego rozumnego obywatela jest podtrzymanie i zasilenie polskich warsztatów pracy przez zakupy podarków gwiazdkowych. W ten sposób więc nie tylko sprawimy radość sobie i swoim, lecz równocześnie podtrzymujemy wiele egzystencji od zagłady. Popierajmy więc kupców bydgoskich a w szczególności firmy poważne i renomowane, z których w pierwszym rzędzie uwzględniamy ogłaszające się w naszym piśmie.

Pamiętajcie o gwiazdce! Składy czekają na was. Kupujcie jak najprędzej. Stwórzcie radość sobie i innym.



Czy tak je kulturalnie cztowiek?

To jasne, że nie. Równie jasnym jest, że dobrą reklamę mogą robić tylko fachowcy. Reklama wykonywana „domowym” sposobem to pieniądze wyrzucone za okno. O doborze pism, dziale ogłoszeniowym, rysunku i tekście ogłoszeń prasowych

MYSŁI ZA WAS U. A. R.

Do Biura Ogłoszeń
UNIwersALNEJ AGENCJI REKLAMOWEJ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142

proszę o przysłanie gratis ilustrowanego prospektu reklamowego
adres i nazwisko:

23349

Licytacja berlińska
w Zimnych Wodach na stoczni W. Ganoff'a W piątek, dnia 15 bm. o godz. 11 ej przed poł. sprzedawac będą w sprawie spornej berlińkę 20 tonową.
Michał Piechowiak, zaopisany licytator i rzeczoznawca sądowy, ulica Bernardyńska 2, m. 4. (23395)

MIÓD CZYSTO PSZCZELINY
z własnych pasiek 3 kg. zł 8.25, 5 kg. zł 12.50, 10 kg. zł 24.—
ORZECHY WŁOSKIE: 1 sorta 5 kg. zł 12.50, 11 sorta 5 kg. zł 11.— **MAK SIWY**: 5 kg. zł 5.75, 10 kg. zł 11.— z opakowaniem i opłatą poczt. dostarcza „Polskie Pszczelnictwo“ ZBARAŻ, skrytka poczt. 38 województwo tarnopolskie. (23373)

NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSIENIU

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (A. R. KOWALSKI) WARSZAWA 20168

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Darmo
nie, lecz bardzo tanio

Tłuszcz do piecz 1/2 kg. —.88
Masz. jadalny 1/2 kg. —.88
Szare mydło 1/2 kg. —.49
Siedzie 6 sztuk —.50

Mąki - Składnica Toruńskiego Młyna Parowego L. Rychtera Toruń (21399)

Oleje i Tłuszcze z Olejarni Pomerania poleca

Toruńska Centr. Mąki i Oleju Bydgoszcz
Zbożowy Rynek 8
Telefon 181.

Drukarnia

akcydensowa na Pomorzu (maszyna pospieszna, tyglówka, maszyna do ciecicia papieru oraz różne pisma) tanio na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłośz. pod „K. G.“ do adm. Dz. Bydg. (23265)

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

Na gwiazdkę
w wielkim wyborze

Trykotażę (21997)
bielizna zimowa
Rękawiczki
Pończochy

Swetry - nowości
w pierwszorzędnym gatunku i po niskich cenach poleca

J. Wański
Bydgoszcz, Gdańska 39
róg Sniadeckich.

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych poleca urzędzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach

Ignacy D. Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

Abazury
wykonuje solidnie tanio
Kozłowska, Gdańska 75, m. 7. (14081)

Żywy (23352)
ostrze, Plac Poznański 5.

SPRZEDAŻE

Dom
nowy bez podatków, 4 składy, restauracje, 11 garaży, wolne mieszkanie, sprzeda Konieczny. Sniadeckich 32. (14077)

Kolonjalkę
z pow. choroby sprzedam zaraz. Adres filja Dz (14/80)

Skład
dobrze zaprowadzony, towarów krótkich i białych w Grudziądzu przy głównej ulicy wraz z mieszkaniem na sprzedaż. Oferty PAT Grudziądz. (23378)

Kino (14079)
dźwiękowe w pełnym biegu, powiatowym mieście, sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Oferty filja Dworcowa pod „333“.

Fisharmonjum
fabryki „Mannborg“ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgł. do filji Dz Bydg. „Fisharmonjum“ (14024)

3 tomy
„Polska, jej dzieje i kultura“ zupełnie nowe, sprzedam za bezcen. Jagiellońska 26, m. 6. (23320)

Patefon (23369)
sprzedam. Toruńska 36/3.

Dom (23360)
trzypiętrowy komfort., dochód 5500, cena 43.000. Szucliewicz, Dworcowa 2.

Sprzedam
kolonjalkę. Adres Dzien. Bydg. (23353)

Kolonjalka
na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku. (23364)

Radjoaparar
3 lampowy z akumulatorem i głośnikiem korzystnie na sprzedaż. Wiadomość między godz. 4-5 Słaska 6, m. 2. (23340)

LEKCJE

Książki
przyrodnicze, francuskiego, angielskiego tanio oddam. Adres filja. (14082)

POSADY WOLNE

Saczność
zastępcy losowi! Poszukujemy zdolnych i uczciwych zastępców do ratnej sprzedaży obligacji Państwowych, płacimy najwyższą prowizję. Zgłoszenia z rysopisem i dwiema fotografiami przyjmujemy: Biuro Przyjmowania zleceń na Państw. Obligacje Premjowe i kontrolne losów, Poznań, Fr. Rajtarczaka 39, tel. 50-32. (23130)

Poszukuje
zaraz książkową-bilansistkę (amerykańską księgowość) z dobrimi referencjami. Zgł. pisemne Tachel, Pisiemica-Młyn, row. Starogard. 23337

Magazyn Bławatów
Tadeusz Ferber
ulica Gdańska 63

narozn. Cieszkowskiego urządził (23142)

Wielki Jarmark Gwiazdkowy.

Ceny sensacyjnie niskie aż podziw wzbudzają i to z powodu opóźnienia składowi.

Patrz okna wystawowe.

Zredukowane
urzędniczk. kasjerki, ekspedjentki, otrzymają stałą, korzystną posadę przy kilkugodzinnym zajęciu w miesiącu. Zgłosz. z dowodami osobistymi od 9-12 i 3-5. Sniadeckich 41, m. 6. (14085)

Pomocnik
fryzjerski na stałe. Gdynia, Morska 151. (23376)

Uczeń
złotniczy potrzebny. Zgłoszenia „Złotnik“ filja Dziennika. (14111)

Kierownika
dużego składu delikatosew z działem kilku tysięcy poszukuję. Oferty „Zaraz“ Dzien. Bydg. (23379)

Fryzjerka
potrzebna, posada stała. Gdynia, Morska 41. (23318)

Służąca (14083)
potrzebna. Pomorska 3.

POSADY POSZUKUJĄ

Inwalida
wojska polskiego instalator-blacharz, lat 28 poszukuje posady w swym fachu, portjerstwa lub jakakolwiek inna. Łaskawe oferty pod „Praca M.“ do administracji. (22260)

Prasowaczka (22264)
szywnej bielizny prasnie poza domem za 2,— dziennie. Dworcowa 62 — 2.

DZIERŻAWY

Tan.o
przedzierżawie gospodarstwo 30 morg i inwentarz oraz zbiory. Of. do Dzien. pod „Pień 3000“. (23356)

Ubikacja (14086)
fabryczna zaraz do wynajęcia, Pomorska 15.

Choinki
plac do choinek do wydzierżawienia. Wiadomość Sniadeckich 40-3. (14076)

POKOJE WOLNE

Pokój
ewtl. małżeństwu. Matejki 12-6. (14087)

Pokój
Słaska 14, m. 3. (23363)

Pokój
umeblowany frontowy do wynajęcia. Łokietka 33, ptr. lewo. (23368)

Pokój
dla solidnego pana Grudziądzka 9, m. 2, zgłoszenia 4-7. (2338.)

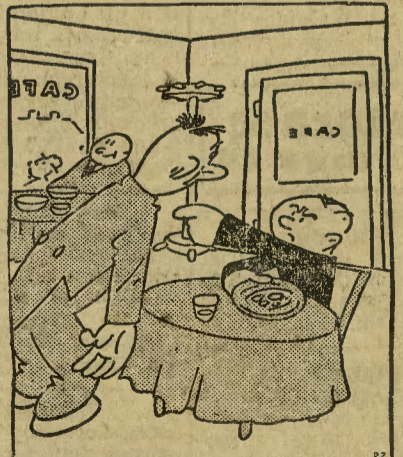
Pokój
osobny. Ułańska 18. (23366)

RÓŻNE

W decydujących
kwestjach poleca się zasięgnąć orzeczenia znanego grafologa. Król. Jadwigi 13. Wiele podziękowań. (23365)

Pies
(wileczek) zaginął, oddać Wrocławska 4 (Okole). (23160)

Trzyletni (23357)
chłopiec do oddania. Of. pod „Henryk“ do Dzien.



— Pani „ober“. Dlaczego gość przy oknie otrzymał większą porcję?
— Przy oknach wydajemy porcję reklamowe.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niższi. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.